

Nr. 325

Cena numeru
15 gr.

Cena prenumeraty
w Łodzi:

iesięcznie 2,50 zł.
Odniesienie do domów 10 gr.
Z przes. poczt.
Miesięcznie 3,50 zł.
Pozna Łodzią egz. 15 groszy.
konto P.K.O. 60594.
Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.

XXVII r.
istnienia

Redakcja i Adm.

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41,
TELEFON 28

Redaktor przyjmuje od 5-8 pp
Artykułów i listów anonimowych
nie zamieszcza się.

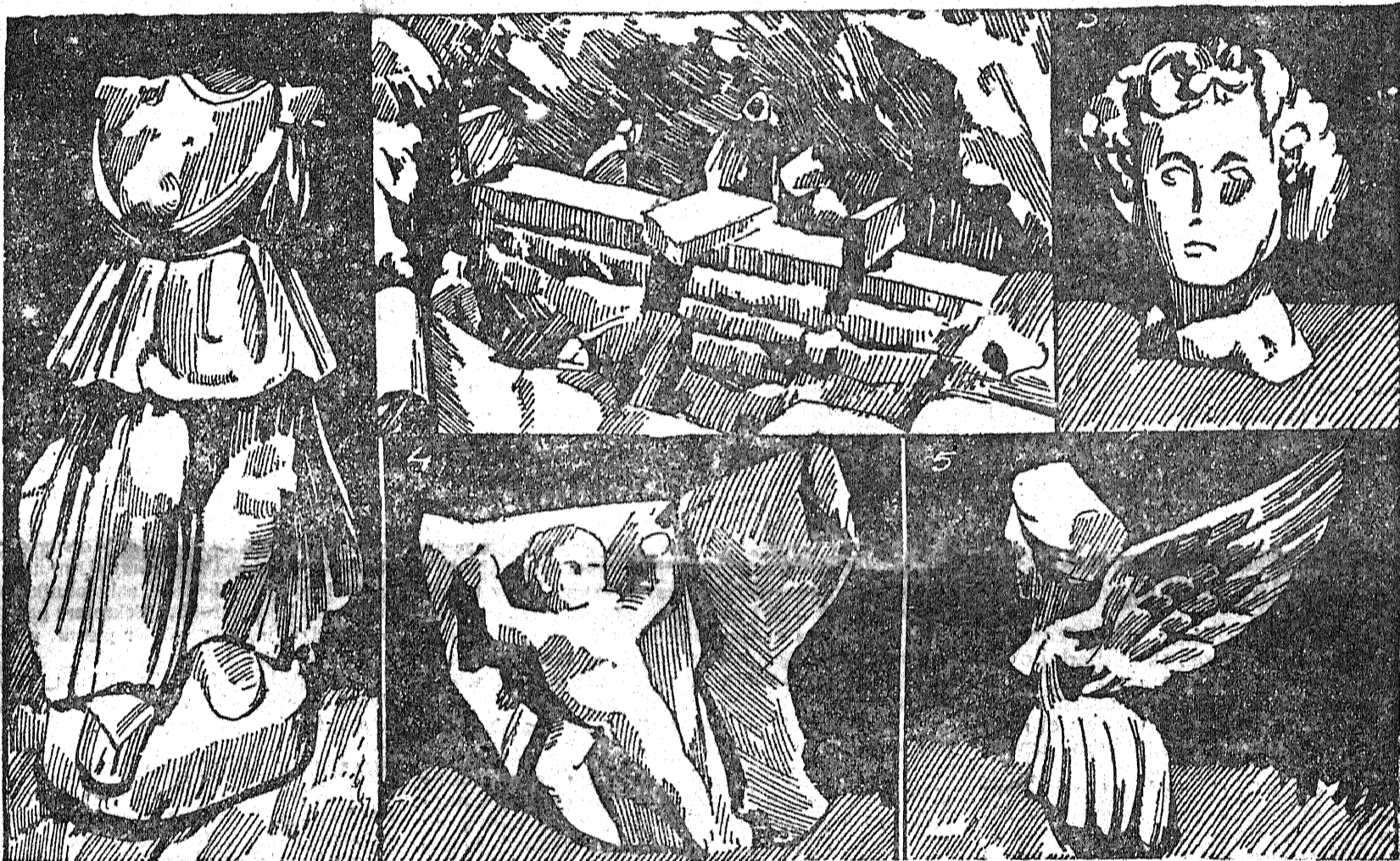
Łódź.

ROZWOJ

DZIENNIK NIEZALEZNY OD ZADNEJ PARTJI.

Czwartek, dnia 27 listopada 1924 r.

Najnowsze wykopaliska na Wschodzie.



Kultura ludów Wschodu szczególnie interesuje świat uczony, a wszelki jej ślad jest skrupulatnie poszukiwany i badany. W ostatnich czasach jedna z ekspedycji naukowych na Wschód, a zwłaszcza do Syrii natrafiła na ślady osad Amorytów, starożytnego ludu semickiego. Jak wykopaliska wyżej podane wskazu-

ją, sztuka tego ludu pozostawała pod wpływem wszechwładnie wówczas panującej sztuki greckiej, zaś same zabytki sięgają II. w. przed Chr., a wyobrażenia one jak następuje: 1) „Nike”, grecka bogini zwycięstwa, wzorowana na dziele wybitnego rzeźbiarza greckiego z V. w. Paioniosa; 2) Szczątki architek-

ry; 3) Głowa kobieca, greckiego pochodzenia; 4) Grecki bożek miłości „Eros”, obok niego tylna część tułowia końskiego; 5) Fragment posągu greckiej bogini zwycięstwa „Nike”, z podobnymi jak pierwsza cechami wpływów sztuki greckiej.

Jak ratować Wołyń?

Na podstawie całego materiału, jakim rozporządzamy odnośnie do stosunków w województwach wschodnich, wysunąć można w każdym razie jedno, że przede wszystkim brak nam programu działania nawet na bliską metę, a cóż dopiero mówić o jakiejś akcji ogólnopolskiej, o spełnieniu podstawowego warunku istnienia państwa polskiego — o asymilowaniu naszych ziem wschodnich dla polskiej kultury i państwowości.

Wykreślenie tego właśnie programu, który byłby kanonem dla wszelkich naszych władz i rządów, będzie zatem pierwszym krokiem na drodze ku poprawie. Z nim zaś nierozdzielnie łączy się także pewien pragmatyzm administracji, ciągłość pewna i twarda, którzyby program ten wcielił w życie; na to zaś potrzeba, by wyższe jednostki z tej administracji miały możliwość dokładnego zapoznania się ze stosunkami, a nie, by były ciągle przenoszone, jak to bywało dotąd.

Przecież Wołyń w ciągu lat czterech miał sześć wojewodów, a są w tym województwie powiaty, które w tym samym czasie mają już siódmego staro-

stę. Tak przecie dalej być nie może! Nie wystarczy to jednak, bo urzędnik w województwach wschodnich musi być nie tylko dobrym przeciętnie, ale wyborowym urzędnikiem i doskonale rozumiejącym swą — śmiało tego określenia dziś użyć można — historyczną misję pozyskania dla naszej państwowej idei ziem wschodnich obywatelom.

W dziedzinie gospodarczej jest dla Wołyń również wiele do zrobienia. Najpierw więc należy uregulować sposób wyznaczenia i ściągania podatków tak, aby ludność zgóry wiedziała, co ma płacić i w jakich terminach i nie była obciążona ciągle nieprzewidzianymi dodatkami, które demoralizują. Dalej należy najprędzej przeprowadzić komasację gruntów, któraby usunęła nareszcie ten coraz silniej wdzierający się między dwór i chatę klin w postaci nieustannych zatargów o przywileje serwitutowe. Wreszcie trzeba uporządkować zupełnie bezprogramowo, często wręcz szkodliwie wykonywane osadnictwo cywilne i wojskowe miało ono być cementem, spajającym ziemie wschodnie z Polską, a staje się częścią czynnikiem, który je raczej do Polski zniechęca.

Wezwanie.

Wzywamy niniejszem niżej wymienione firmy o uszczerbku należnych nam kwot za ogłoszenia jeszcze z lutego i marca 1924 r. w przeciwnym bowiem razie wystąpimy na drogę sądu.

Wszystkie Administracje gazet w kraju przestrzegamy przed przyjęciem ogłoszeń niżej wymienionych firm:

Chrześcijańska Manufaktura, M. Rzeźnik, Łódź, Krucza 24, 48,000,000 Mkp. (27,20 Zł.)

Universal, Łódź, Targowa 19, 21,600,000 Mkp. (12,50 Zł.)

Międzynarodowa Agencja Reklamy „Atar”, Łódź, Piotrkowska 185, 3 Zł.

4027 Admin. „Kurlera Stanisławowskiego”.

Dla bezpieczeństwa znowu należałoby w powiatkach najbardziej zagrożonych zaprowadzić stan wyjątkowy, przydzielić do komend policji wołyńskiej bardziej wykwalifikowanych i doświadczonych funkcjonariuszy, którzyby potrafili zaprowadzić dyscyplinę i ściśle wykonywanie służby. Policja naogół jest materiałem dobrym ale brak jej dobrego kierownictwa.

I wskutek tego wlega rozprężeniu; należałoby ją zaobserwować do pracy przyznaniem dodatku kresowego, czy też zwiększeniem płacy pod inną formą. Dla ułatwienia służby bezpieczeństwa należy zaprowadzić dobre połączenie telefoniczne posterunków i komendy. Wreszcie trzeba usunąć z powiatów granicznych obywateli sowieckich, którzy albo są agentami władz wojskowych, albo wręcz biorą udział w napadach. Kończąc jest także rzeczą rozwiązać te związki i stowarzyszenia, które działają wyraźnie na szkodę państwa, budząc nienawiść i niechęć do wszystkiego co polskie i podkupując tym sposobem to wszystko, co się nam mozolną pracą wnieść udało.

Rząd musi też koniecznie pamiętać o potrzebie wzmocnienia w województwie wołyńskim — i wogóle na wschodzie — szkół polskich choćby po to, by tamże ludność polska czuła nad sobą troskliwą opiekę nie zaś, by była zdana całkowicie na łaskę i niełaskę wypadków, by zajmowała w kraju stanowisko pariasów, choć z tradycji należy się jej rola gospodarza.

Gdy się rozważa, co zrobić należy na polskim wschodzie, długoby snuć można łańcuch potrzeb, bo wszystko i małe i wielkie działa źle; niejedną traktował województwa wschodnie, jako teren eksploatacji, jak kolonię; niejednym prowadził tam gospodarkę rabunkową, niejednym dorabiał się kosztami materialnym i moralnym Polski, podrywając poważnie jej kredyt — aż wreszcie wypadło nam teraz zbierać gorzkie owoce. W województwach wschodnich, szczególnie na Wołyniu niema też ani chwili do stracenia, trzeba działać, jaknajszybciej, aby czas zimy wyżył nas dla wyrównania bardzo wielu błędów.

Spółczesność cała musi się bać tej roboty przyglądać, bo rząd nie umiał stanąć na wysokości zadania, gdyby się okazało, że nadal nad zaginionym tym nie panuje, społeczeństwo musiałoby wyzłapać z tego odpowiednie wnioski. Bo rządy w Polsce są i mijają, ale Polska nie tylko musi być, ale nigdy nie może minąć.

J. Wapniarski

Szczegóły męczeństwa ks. Fedukowicza.

Niedawno donosiliśmy o rzekomym liście wystosowanym przez ks. Fedukowicza proboszcza żytomirskiego, do Papieża a zawierającym ciężkie oskarżenia przeciw księżom polskim na Ukrainie, jakoby ci stali na usługach Państwa Polskiego jako szpiegi.

Obecnie okazuje się, iż list ten był wymuszony przez zbirów bolszewickich na ciężko chorym prałacie, po strasznych męczarniach, w lochach czerezwyczałki. Szczegóły tej zbrodni, którą bolszewicy chcieli wyzyskać dla swych celów podaliśmy poniżej za „Polską Zbrojnją“.

Ks. prałat Fedukowicz został zaaresztowany przez G. P. U., (czerezwyczałkę) w dniu 4. 11. 23 r. W tymże czasie również zostali aresztowani księża: Chmielnicki, Kotwicki, Kłowiński, Słowikowski, Psacki i Araczwński, posadzeni o rzekome szpiegostwo na rzecz Polski. Wobec całkiem głośnego oskarżenia księża zostali zwolnieni z więzienia w dniu 25 grudnia r. ub. Ks. prałat Fedukowicz spędził kilka tygodni w specjalnej celi dla tortur t. zw. „odnoczce“, gdzie torturowano go głodem i stosowano wobec niego środki hypnotyczne.

Po wyjściu z tego więzienia ks. prałat Fedukowicz robił wrażenie człowieka zupełnie chorego, nerwowo i fizycznie całkiem wyzerpanego.

Pozwolenia na wyjazd ks. Fedukowiczowi do Polski władze sowieckie stanowczo odmówiły.

W dniu 9 maja r. b. ks. Fedukowicza ponownie aresztowano wraz z ks. Ulanickim i Kotwickim. Wszystkich osadzono w najgorszym, znanym ze swych okrucieństw więzieniu na całej Ukrainie sowieckiej, w Żytomierzu, ks. Fedukowicz trzymany był tam do 10 b. m. Stosowano do niego cały szereg tortur, jak zmuszanie do pozostawiania całej nocy w stojącej pozycji, straszaniu i t. d.

Ks. Ulanicki i Kotwicki po kilku miesiącach ciężko zachorowali i przebywają obecnie w szpitalu więziennym w Żytomierzu.

Po 6 miesięcznych katuszach, dnia 9 b. m. sędziowie śledczy żytomierskiego G. P.

Sowiety eksportują do Polski... rewolwery.

Schwytywanie na Powiślu tajemniczego przemytnika.

Telefonują nam z Warszawy:

Dnia 26 bm. rano przechodzący ul. Do brą trzej funkcjonariusze policji śledczej spostrzegli pewnego młodego mężczyźnię, którego zachowanie się wzbudziło podejrzenie. Mężczyźnia na widok agentów których jak gdyby znał — stropił się i usiłował przeczornie ich wyminąć.

— Niech no się pan zatrzyma — zawołała jednak agenci.

Gdy mężczyźnia udał, że wezwania nie słyszy — agenci przyspieszyli kroku i podejrzanego mężczyźnię zatrzymali.

Natychmiast jeden z agentów obrewidował ubranie zatrzymanego. Przezorność ta była najzupełniej wskazana, gdyż w kieszeni nieznanego znaleziono przegotowaną do strzału rewolwer systemu Mauzera.

Po tem odkrociu zapytano delikwenta co niesie w trzymanej w ręku małej walizce.

Na to pytanie, delikwent poblądł i zaczął coś niezrozumiale narzeczem rosyjskim bełkotać, wobec czego agenci sami walizkę otworzyli i stwierdzili, że zawiera ona 4 du-

żych rozmiarów rewolwery, z których dwa systemu „browning“ dwa zaś systemu „Steyer“

W walizce nadto znaleziono jakieś tajemnicze znaki skreślone pismo.

Wobec tych odkryć przeprowadzono tajemniczego przemytnika broni do komisariatu, dokąd wkrótce przybyły naczelne władze policji kryminalnej i politycznej.

Mężczyźnia nie dał żadnych konkretnych wyjaśnień co do pochodzenia broni, utrzymując, że ktoś na ulicy dał mu do pozostawienia walizkę, której zawartości nie przeżywał.

Broń, znaleziona w walizce nosi ślady rozmownego wytarcia na niej numerów. Nie wykluczone jest przypuszczenie, iż może ona pochodzić z rabunku względnie, że zdobytą została podczas napadów na policjantów, których w wielu wypadkach rozbijano. W każdym razie nie ulega wątpliwości, iż broń przemycana była w celach zbrodniczych.

Tajemniczego przemytnika aresztowano i przekazano władzom policji politycznej, które niewątpliwie rzecz całą wyjaśnią.

Protest parlamentu egipskiego.

Egipt wobec całego świata występuje przeciw imperjalizmowi Anglii.

LONDYN 26,11 (AW) Parlament egipski wystosował deklarację do parlamentów świata i do Ligi Narodów, w której stwierdza, że Egipt i Sudan nie mogą być rozdzielone, gdyż jest to kwestja życia i śmierci Egiptu.

W dalszym ciągu deklaracji rząd egipski zaznacza, że pomimo usprawiedliwienia się ze strony Anglii, Anglia wyzyskuje sposobność, aby przeprowadzić zamierzenia swej polityki imperjalistycznej, dążąc do prowokacji w stosunku do spokojnego i słabego narodu. Anglia dąży do zupełnego zniszczenia pod względem gospodarczym kraju, który niejednokrotnie już złożył dowody swej lojalności.

Deklaracja kończy się podkreśleniem, że obecne postępowanie Anglii nie może stać w żadnym stosunku do zamordowania głównodowodzącego wojsk angielskich.

Rząd egipski w deklaracji tej zwraca się o pomoc w obecnej sytuacji.

LONDYN 26 11 (PAT) „Times“ donosi z Kairu, że między nowym gabinetem egipskim a przedstawicielem Anglii toczą się rokowania, celem przerywania martwego punktu, jaki ostatnio nastąpił w stosunkach angielsko-egipskich. Spodziewają się tutaj, że znajdzie się niebawem sposób wyjścia.

Według doniesień z dnia 24 bm. batalion angielski opuścił miejscowość Omdurman i jest w drodze do Port-Sudanu.

U. wymusili od wpuł przytomnego — rozstrzoniętego umysłowo ks. Fedukowicza podpisanie skomponowanego przez nich — listu do Papieża. Sfałszowany list ten został ostatecznie ogłoszony w prasie sowieckiej w dniu 16-go bm. Obląkanego ks. Fedukowicza wkrótce przewieziono do Charkowa i tam wypuszczono na wolność...

Serce się wzdrga, czytając opis tej strasznej zbrodni, która chyba ze zbrodni popełniona swego czasu przez tychże czerezwonych zbirów na osobach ks. arcyb. Cieplaka, ks. Butkiewicza i inn. porównać można.

A cóż na to Polska. ta Polska silna i potężna, która niedawno serdecznie przyjął bolszewików p. Herriot raczył zaawansować na „mocarstwo“?

Czy ona obojętnie przypatruwać się będzie, jak zbirzy bolszewicy znęcają się nad najlepszymi jej synami? (wm).

WIADOMOŚCI POLITYCZNE.

Min. Ratajski objął urządowanie.

wp) Onegdaj po południu p. Ratajski udał się do Belwederu, gdzie złożył przysięgę na ręce Prezy-

ANGLICY ŚCIAGAJĄ POSIŁKI.

LONDYN 26 11 (PAT) Reuter donosi z Kairu, że w drodze do Egiptu i Sudanu znajdują się wojska angielskie z Suez, Malty i Gibraltaru.

JAK LIGA NARODÓW PRZYJMIE PROTEST EGIPITU.

GENEWA 26,11 (PAT) Według doniesień szwajcarskiej agencji telegraficznej, protest parlamentu egipskiego nie będzie zakomunikowany członkom Ligi Narodów. Sekretarz gen. Ligi Narodów potwierdzi jedynie odbiór pisma przewodniczącego parlamentu egipskiego.

BERLIN 26,11 (PAT) Według doniesień z Londynu, Mac Donald wniosie izbie gmin interpelacje w sprawie kryzysu egipskiego.

ZNAMIENNY GŁOS PARYSKIEJ „ERE NOUVELLE“

„Ere Nouvelle“ omawiając odmowne stanowisko Anglii w sprawie propozycji przekazania kwestji egipskiej Lidze Narodów, pisze: Nie dyskutujemy tego faktu, lecz i nie zapominajmy o nim. W dniu, w którym Anglia będzie interweniować w sprawach, dotyczących nie Afryki, lecz Europy, przyczem w grę będą wchodziły żądania francuskie, będziemy mogli podtrzymywać zdanie, iż nikt niema prawa żądać od nas składania rachunków.

denta Rzecypospolitej, poczem złożył wizytę marszałkowi Ratajowi i marszałkowi Trampczyńskiemu, wreszcie prezydentowi i ministrów p. Wł. Grabskiemu, poczem udał się do ministerstwa spraw wewnętrznych, gdzie objął urządowanie.

Wczoraj natomiast odbył dłuższą konferencję z wice-premierem, p. Thuguttem. Na konferencji poruszono sprawy związane z administracją i stosunkami w województwach wschodnich, oraz omówiono konieczność możliwie szybkiej nominacji podsekretarza stanu w ministerstwie spraw wewnętrznych.

Na stanowisko to w dalszym ciągu najaktualniejszą jest kandydatura b. delegata rządu w Wilnie, p. Romana.

Szef lotnictwa angielskiego w Warszawie.

(wp) Dnia 25 bm. o godz. 1 m. 40 po poł. wylądował na lotnisku mokotowskim szef lotnictwa angielskiego sir Sefton Brancker. Sir Seftonowi towarzyszył znany lotnik angielski Allen Cobham. Gości angielskich powitali podsekretarz stanu w ministerstwie kolei p. Eberhardt, władze wojskowe lotnicze polskie i personel poselstwa angielskiego. Pierwszy pułk lotniczy wydał na cześć gości śniadanie w kasynie pułku.

Sir Sefton Brancker przybył do Warszawy aeroplanem z Londynu, jadąc przez Paryż, Kolonię i Berlin. Jutro uda się on w dalszą drogę przez...

Wybory do Reichstagu.

Lista mniejszości narodowych.

OBRAZEK Z AGITACJI PRZEDWYBORCZEJ.

BERLIN 26 11 (AW) Podczas przemówienia wyborczego redaktora „Vossische Zeitung”, Berchardta, przyszło do poważnych zaburzeń. Jeden z przywódców nacjonalistycznej nazwał Berchardta niepoprawnym oszczercą, skutkiem czego Berchardt wymierzył mu policzek, poczem nastąpiła ogólna bójka.

BERLIN 26 11 (PAT) Główny komitet wyborczy zatwierdził listę wyborczą, przedstawioną przez związek mniejszości narodowych w Niemczech. Związek ten obejmuje Polaków, Łużyczków, serbo-łużyczan i Fryzów. Lista państwowa mniejszości naro-

dowych w Niemczech do parlamentu Rzeszy obejmuje następujących kandydatów: Hr. Sierakowski z Waplewa, prezes związku Polaków w Niemczech i poseł na sejm pruski; Chrystiansen Ernest z Flensburga, red. pisma „Flensbrg Avis”; Lerens Jakob Weiswasser na Górnych Łużyczach; Mąka Franciszek górnik z Hambernu (Westfalja) wreszcie Emil Fryz rolnik z Westerlandu na wyspie Sylt. Lista państwowa na sejm pruski obejmuje następujących kandydatów: Jan Baczewski, rolnik z Olsztyna, poseł na sejm pruski oraz prezes polskiego towarzystwa szkolnego w Niemczech Jakob Lorena; Oldsen Jan, rolnik z Lindholm (Szlezwik-Holsztyn), Franciszek Mąka, Piotr Budach, rolnik z okolic Flensburga.

O znośne warunki bytu łódzkiego robotnika.

Konferencja w ministerstwie pracy. Przemysłowcy w ciągu tygodnia dadzą ostateczną odpowiedź.

WARSZAWA 26 11 (PAT) W środę dnia 26 bm. odbyła się w ministerstwie pracy i opieki społecznej pod przewodnictwem głównego inspektora pracy konferencja, przy udziale przedstawicieli organizacji przemysłowców i robotników łódzkiego przemysłu włókienniczego.

Przedstawiciele związków zawodowych skonstatowali, że płace robotników łódzkich stoła w porównaniu do kosztów utrzymania niżej, niż przed wojną, konieczne więc jest, wobec wzrostu drożyzny dążenie do ich podwyższenia; jest to tylko chęć utrzymania stopy życiowej.

Główny inspektor pracy zwrócił się do przemysłowców z zapytaniem, czy możliwa jest podwyżka płacy bez zmniejszenia stanu zatrudnienia w przemyśle. W dłuższej dyskusji omówiono następnie warunki

ki pracy w przemyśle włókienniczym, przy czym stwierdzono, że indywidualna wydajność pracy robotnika nie zmniejszyła się w porównaniu z okresem przedwojennym. Przemysłowcy oświadczyli, że podwyżka płacy utrudni i tak już ciężkie położenie przemysłu. Zwrócili oni uwagę na fakt, że przemysł ba wełniany pracuje o 10,89 proc. a wełniany o 12,68 proc., niżej od poziomu normalnego. Zaznaczyli oni, że faktyczne zarobki robotników wzrosły w ostatnich miesiącach z powodu zmniejszenia ilości dni pracy w tygodniu.

W związku z odbytą dyskusją przedstawiciele przemysłu oświadczyli, że zreferują jej przebieg na ogólnych zebraniach z tych organizacji i w ciągu bież. tygodnia dadzą ostateczną odpowiedź, czy istnieje możliwość zmiany ich stanowiska.

Robotników oświadczyła, że nie zgodzi się na podjęcie stosunków z Rosją sowiecką.

Przywódca federacji, Gumper, wygłosił opinię, że główną zasadą polityki robotników amerykańskich jest dążenie do utrzymania dotychczasowych płac robotniczych. Robotnicy muszą się sprzeciwić obniżeniu produkcji, natomiast nie chcą podejmować polityki rewolucyjnej, gdyż to zagraża gospodarce wewnętrznej Ameryki, a co zatem idzie — w pierwszym rzędzie — zarobkom robotniczym.

SZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

z dnia 26 listopada 1924 r.

GOTOWKA.

Dolary 5,1775

DEWIZY.

Belgia 25,00

Londyn 24,06—24,00

Paryż 27,40—27,30

Szwajcaria 100,30

Włochy 22,55

Holandja sprzed. 210,25 kupno 203,

Nowy Jork 5,185 — 5,18—5,185

Praga 15,6375—15,575

Milionówka 0,76—0,75 — 0,76.

Bony Złote 0,97

Pożyczka Dolarowa 3,32

Pożyczka Kolejowa 8,40—8,60

8 proc. Pożyczka 6,00—5,90—6,00

AKCJE.

Bank Dyskontowy 5,25—5,15—5,25 B.
Handlowy 5,15—5,25 5,20 B. Kredytowy 0,33
B. Zachodni 1,80—1,70—1,75 Spółki Zar. 6,00
Cerata 0,45—0,46 Elektryczność 1,65 1,70 Ka-
bel 0,65 Siła 0,48—0,49 Chodorów 5,85—5,65
Czersk 0,58 Częstocice 2,00 Gosławice 2,25
—2,20 Cukier 3,35—3,28—3,10 Firlej 0,35
0,34 Węgiel 2,85 2,75 2,80 (1) Nafta 0,65 No-
bel 1,70—1,75 Cegielski 0,53—0,54 Lilpop
0,60 0,58—0,59 Modrzejów 4,10 3,90 4,05 Nor-
blin 0,98—0,97 0,99 Ostrowiec 6,30—6,20—
6,35 Pocisk 1,35 1,45 Rohn 0,40 Rudzki 1,15
1,16 1,15 Starachowice 2,05 1,98 12,10 Ziele-
niewski 11,20 P. Handke 700,00 Zawiercie
21,75 Haberbusch 5,00 Żyrardów 21,00 Il-go
emisja 11,90—12,15—12,10 Spirytus 2,45

Jassy, Konstantynopol i Angorę do Indyi.

Sir Sefton Brancker studjuje nową drogę do Indyi; uważa on, iż lot przez Polskę jest w miesiącach zimowych znacznie ułatwiony.

Wybory władz klubu Zw. Lud. Nar.

(wp) Prezydium Klubu Zw. Lud. Nar. w Warszawie wzywa wszystkich członków o przybycie dnia 28 bm. w piątek o godz. 12 w południe celem wyboru prezydium i zarządu klubu.

Uchwały ostatecznego posiedzenia Rady Ministrów.

(wp) Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 26 listopada br. powzięła następujące uchwały:

1) Zmianę statutu Polskiej Akademii umiejętności w Krakowie;

2) Uchwałę, dotyczącą zwrotu władzom wojskowym budynków w Brześciu nad Bugiem, zajmowanych przez władze kolejowe.

3) Przekazanie na potrzeby garnizonu w Nowej Wilejce budynku, byłego szpitala Psychiatrycznego.

4) Zmiany w projekcie ustawy, upoważniającej ministra przemysłu i handlu w porozumieniu z ministrami innymi do wydawania jednolitych na całym obszarze państwa obowiązujących przepisów, odnoszących się do zakładania, urządzania oraz ruchu fabryk pręchu, i materiałów wybuchowych.

5) Rozporządzenie w sprawie zastosowania przepisów, rozporządzenia rady ministrów z dnia 24 marca 1924 r. do urzędników, zajmujących stanowiska 1-ej kategorii w prokuraturze generalnej.

6) Projekt ustawy o prowizorjum budżetowym za czas od 1 stycznia do 31 marca 1925 roku.

7) Projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o reorganizacji tymczasowego wydziału samorządowego we Lwowie przez redukcję urzędników.

8) Projekt rozp. Prez. Rzplitej o uproszczeniu postępowania dyscyplinarnego i wzmocnienia nadzoru nad tem postępowaniem.

9) Projekt rozp. Prez. Rzplitej o fuzji spółek akc. i spółek z ograniczoną odpowiedzialnością.

TELEGRAMY.

KAUKAZ W OGNIU POWSTANIA.

LONDYN 26,11 (AW) Korespondent „Daily Telegraph” podaje z Konstantynopola, że powstanie antysowieckie ogarnęło cały Kaukaz, od granic Turcji, do Rostowa.

Pisząc na ten temat, dziennik zwraca uwagę, że mimo, iż na terenie ogarniętym przez powstanie zamieszkuje około 12 milionów ludności, położenie powstania jest niezbyt dobre, na Kaukazie bowiem znajdują się dwie armie czerwone, pozatem wszyscy komuniści są tam doskonale uzbrojeni, podczas gdy ludność jest bezbronna, skutkiem sekwestru przez władze sowieckie wszystkiej broni, dokonanego w ostatnich czasach.

Korespondent podaje również, że jak na Kaukazie, tak i nad Wołgą, panuje głód, oraz że we wszystkich okolicach, objętych klęską głodu, chłopcy usposobieni są dla rządu sowieckiego bardzo nieprzychylnie.

POLSKA NIE PRZYSTAPI DO MAŁEJ ENTENTY.

WARSZAWA 26 11 (PAT) Wobec ukazania się w prasie zagranicznej wiadomości o przystąpieniu Polski do Małej Ententy, możemy stwierdzić, iż wiadomości te nie odpowiadają prawdzie. W ostatnich czasach nie zaszły bowiem żadne fakty, któreby skłoniły polskie czynniki miarodajne do zmiany stanowiska w tej sprawie.

DELEGAT POLSKI — PREZESEM KOMISJI W SPRAWIE OPIUM.

GENEWA 25 11 (PAT) Delegat polski Chodźko został wybrany prezesem II-giej podkomisji konferencji w sprawie opium. Podkomisja ta zajmie się badaniem głównego celu całego zagadnienia, a mianowicie sprawą kontroli produkcji opium dla celów wywozowych. Przewodnictwem tej komisji objąć miał przedstawiciel Stanów Zjednoczonych, który zrzekł się tej godności.

Z ROKOWAN HANDLOWYCH FRANCUSKO — NIEMIECKICH.

PARYŻ 26 11 (PAT) W związku z rokowaniami handlowymi francusko — niemieckimi donoszą, że Niemcy podnoszą nowe trudności starając się uzyskać zmiany w programie prac.

GENERAL ZŁODZIEJ — NA WOLNOŚCI.

WIEN 26 11 (PAT) „Arbeiter Zeitung” donosi z Paryża, że prez. republiki pod-

KATASTROFA KOLEJOWA.

KATOWICE 26,11 (AW) W dniu 26 bm. o godz. 6 rano na stacji Dąbrowa, nastąpiło zderzenie się dwu pociągów towarowych, wynikiem czego było wykołowanie się kilku węglarek, które zatarasowały oba główne tory, skutkiem czego pociąg z Warszawy nie nadszedł do Katowic.

Przyczyn katastrofy nie ustalono.

ZEPPELINEM DO BIEGUNA PÓŁNOCNEGO.

BERLIN 26,11 (AW) Nansen przystąpił do przygotowań, mających na celu odbycie podróży zeppelinem do bieguna północnego.

Kierownikiem statku ma być kapitan Bruns.

Okręt powietrzny, przeznaczony dla wyprawy, będzie specjalnie zbudowany i przystosowany do lądowania w wiecznych śniegach. Podróż nastąpi w lecie 1927 r.

KRASIN PODRÓŻUJE „INCIGNITO”.

PARYŻ 26,11 (AW) W dniu wczorajszym oczekiwano w Paryżu przybycia posła sowieckiego, Krasina. Przybył on jednak „incognito” i odjechał z dworca dorożką samochodową.

Przedstawiciel sowiecki zaprzeczył, jakoby Krasin był już w Paryżu, natomiast francuskie ministerstwo spraw zagranicznych zostało powiadomione przez policję o jego przybyciu.

Pisma dzisiejsze, omawiając tę sprawę zapytują o powód tajemniczego zachowania się posła sow.

ROBOTNICZY AMERYKAŃSKI RZECIW UZNANIU SOWIETÓW.

PARYŻ 26,11 (AW) Amerykańska federacja ro-

WIADOMOSCI Z KRAJU

ZJAZD STAROSTÓW I PREZYDENTÓW
MIASTA POMORZA.

k) W dniach 21 i 22 bm. odbył się w Toruniu zjazd starostów i prezydentów miast Pomorza, mający na celu omówienie najpilniejszych potrzeb miast pomorskich jak również zagadnienia w zakresie administracji. Zjazd otworzył krótkim przemówieniem wojewoda pomorski p. dr. Wachowiak. poczem nastąpiły referaty naczelników poszczególnych wydziałów wojew. pomorskiego, po których wywiązała się ożywiona dyskusja. W drugim dniu zjazdu wzięła udział w obradach delegat ministerstwa spraw wewnętrznych dr. Arct. Zjazd zakończył dn. 22 bm. wojewoda dr. Wachowiak, który po zreasumowaniu wyroków i świadczeń celów administracji dla Rzeczypospolitej Polskiej. Wieczorem tegoż dnia odbyło się u p. wojewody przyjęcie, w którym wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych Pomorza.

ROZM. ROCZNICA KORONACJI BOL. CHROBREGO.

(k) Poseł Petrycki w „Kurjerze Pomorskim” zwraca uwagę, że dnia 25 grudnia przypada dzień setna rocznica koronacji Bolesława Chrobrego. Pierwsza ta koronacja w Polsce była zdarzeniem wielkiej doniosłości nie tylko u nas, ale w całym świecie, stwierdzała bowiem ostatecznie niepodległość polityczną i niezależność kościelną państwa, oraz świadczyła o jedności państwowej i kulturalno-rodowej narodów. Wobec tego rocznica ta powinna być uroczysto obchodzona. Autor artykułu wyraża nadzieję, że instytucje naukowe i społeczne zajmą się zorganizowaniem uroczystości na dzień 25 grudnia ewentualnie na jeden z dni świątecznych.

SKUTKI PIJANSTWA.

Rankiem jechały szeregami wozy wieśniacze z powiatu błotnickiego w stronę Warszawy. Gdy podjechano do wsi Radzikowa, ajrzeli, iż w rowie leży wywrócony wóz, a obok stoi koń.

Zaciekawieni wieśniacy poszli do furmanek i podeszli do przewróconego wozu, tu ujrzeni niezwykły widok: pod furą leżała martwa kobieta i mężczyzna.

Wieśniacy copędzej zaalarmowali po bliski posterunek policyjny (w Radzikowie) i na miejsce wkrótce wyruszyły władze śledcze i sądowe.

Po okolicy rozeszła się niezwłocznie wieść, iż rabusie zamordowali jadących, śledztwo jednak ustaliło, iż był to nieszczęśliwy wypadek. Powracający z targu w Warszawie mieszkańcy Radzikowa 40-letni Jan i 34-letnia Marianna, małżonkowie Pawłowscy, po spieniężeniu produktów pozwolili sobie na „małą” libację, po której powracając, spali na wozie. Tymczasem koń skręcił z drogi i wóz wpadł do rowu i przygniół piersi jadących, skutkiem czego Pawłowscy wkrótce wyzioneli ducha.

A. AWERCZENKO.

Przyjaciółki z ław szkolnych.

Wieczór zaczął się bardzo przyjemnie: siedziałem u Wiery Mikołajewny i żywo rozmawiałem z nią o literaturze, o miłości, o morzu, o pierwszeństwie smażonych pierożków przed pieczonkami, o sztuce nie zania perfum, o łobuzach zaczepiających na ulicy i zupełnej możliwości życia pozagrobowego.

Dzwonek w przedpokoju przerwał moje dowodzenie o tem, że kawioru rozartego z sardynkami i sokiem cytrynowym w żaden sposób nie wolno przyprawiać masłem.

— To prawdopodobnie moja przyjaciółka z ław szkolnych. Nie widziałam jej dwanaście lat.

— „Zeby ją djabeł porwał”, — pomyślałem.

Głośno ciągnąłem dalej:

— Znałem nawet ludzi, którzy przysypywali ją melonem cebulą i pietruszką.

— Przyjaciółkę? — zdziwiła się gospośnia.

— Rozartą masę kawioru!

— Jaka? — niedbale znów rzuciła pytanie, przyglądając się.

Spostrzegłem z zazdrością, że uwaga jej nie była już zwrócona na mnie, lecz na przedpokój, skąd dochodził szelest zdejmowanego pospiesznie palta.

— Tak, tak! To ona! — z radością za wołała gospośnia. — Bona mola, dwanaście lat! Przecie myślały

Okropne położenie jeńca polskiego w Rosji.

LIST ROSJANINA DO POLICJI LWOWSKIEJ.

Do lwowskiej ekspozytury policji śledczej doszedł list, wysłany z gubernij Uralskiej okręgu Sarapulskiego, miejscowości Bolszaja Usa, pisany ręką nieznanego Rosjanina, który powodowany litością, donosi, że w miejscowości tej przebywa od roku 1920 Polak, jeniec wojenny. Nazywa się rzekomo Piotr Prettin. Był w armii polskiej pilotem, z skutkiem odniesionych ran i kontuzji stracił nieszczęśliwy wzrok i mowę. Jak z listu wynika, stracił on również częściowo pamięć, nie mogąc sobie przypomnieć nazwy miejscowości skąd pochodzi. Z urywanych słów, wy-

powiedzianych przez jeńca, wnioskuje autor listu, że leży ona o 30 km. od Lwowa, a 6 km. od stacji kolejowej.

Położenie jeńca, którego zapewne rodzina ma za zmarłego jest okropne. Jak przypuszczają nazwisko przez niego nadane, nie jest prawdziwe i być może, że znajdzie się ktoś, co będzie mógł udzielić jakichś informacji. Wszelkie wiadomości w tej sprawie przyjmujecie brgda III ekspozytury pol. śledczej przy komendzie lwowskiej P. P. ul. Kaźmierzowska.

Unład P.P.S. z rosyjską S.R.

W dniu 22 i 23 listopada odbyła się w Cieszyńskim konferencja przedstawicieli PPS. i rosyjskiej partji socjalistów rewolucjonistów. Uczestniczyli w niej ze strony PPS. pp.: K. Czapiniski, F. Rółowko i M. Niedziałkowski, ze strony S.R. pp. Alko, W. Czernow, Gurewicz i Staliński.

Porządek dzienny obejmował: 1) stosunki wzajemne Polski i Rosji, 2) stosunki wzajemne partji socjalistycznych Wsch. Europy, 3) stosunek socjalizmu do komunizmu, 4) sprawy bieżące.

W pierwszym punkcie porządku dziennego, po ożywionej dyskusji, ustalono: Oba stronnictwa będą dążyły do zbliżenia pod względem kulturalnym, znajomości stosunków itp. narodów polskiego i rosyjskiego, celem usunięcia smutnych wspomnień z okresu caratu, utrwalenia pokoju i skutecznej walki przeciwko propagandzie nacjonalistycznej. Oba stronnictwa wypowiadają się bezwzględnie przeciw jakiegokolwiek interwencji jednego z krajów do życia wewnętrznego drugiego i będą zwalczały zarówno w teraźniejszości jak i w przyszłości, wszelkie tendencje wojenne, gdyby miały one kiedykolwiek powstać. S. R. stwierdza, że demokracja socjalistyczna Rosji nie zamierza w żadnym wypadku regulować siły zbrojnej sprawy granic polsko-rosyjskich, S.R. nie uznaje granicy, ustalonej w traktacie ryskim, za sprawiedliwą, stoi wszakże mocno na gruncie uchwały oamburackiego kongresu międzynarodówki, że tylko drogą rokowań przyjaznych narodów zainteresowanych można

doprowadzić do wcielenia w życie zasady samookreślenia, nigdy zaś drogą startu orężnych S.R. uznaje całkowicie i bez zastrzeżeń niepodległość Polski, jako wyraz dziejowej sprawiedliwości i konieczności historycznej.

W punkcie drugim ustalono potrzebę ścisłego kontaktu między partjami socjalistycznymi Wschodu Europy wobec istnienia wielu wspólnych interesów i zagadnień. Praktyczne sposoby zrealizowania tego kontaktu będą omówione podczas posiedzenia styczniowego Egzekutywy międzynarodówki, w porozumieniu z jej biurem.

W punkcie trzecim oba stronnictwa stwierdziły, że w ich przekonaniu odstępstwo komunistów od socjalizmu jest ostateczne i nieodwołalne. Zadaniem socjalizmu jest bezwzględna walka przeciwko bezwizmowi, aż do zupełnej jego likwidacji w świadomości mas robotniczych i włościańskich.

W punkcie czwartym przedstawiciele PPS. przyjęli do wiadomości szereg uwag towarzystw rosyjskich, dotyczących potrzeb ludności i emigracji rosyjskiej w granicach Rzeczypospolitej, w szczególności co do swobody ruchów dla emigrantów, prawa zrzeszania się i t. p. Jednocześnie omówiono szczegółowo sprawę pomocy moralnej i materialnej klasy robotniczej Polski dla więźniów politycznych w Rosji sowieckiej oraz akcji protestacyjnej przeciwko prześladowaniom rosyjskiego ruchu socjalistycznego przez sowiety.

Dar wychodźców amerykańskich dla Instytutu Kościuszkowskiego.

Nowojorski „Nowy Świat” zamieszcza podziękowanie rządu i poselstwa polskiego dla naszego wychodźstwa za zebranie i przysłanie do kraju kwoty 26,000 dolarów na Instytut naukowo-badawczy im. Tadeusza Kościuszki. W piśmie swem do posta w Waszyngtonie, prezydent ministrów i minister spraw wjsk. oznajmiają, że rząd polski powyższy fundusz przeznaczył zgodnie z intencjami ofiarodawców na Instytut doświadczalno techniczny, który otrzyma imię Tadeusza Kościuszki.

Równocześnie wyrażają najgorętsze podziękowanie wszystkim ofiarodawcom imieniem rządu

polskiego.

Odnosny ustęp brzmi: „Wychodźstwo polskie w Ameryce nie po raz pierwszy zaznacza swoje uczucia dla Polski. Wielkie chwile walk o niepodległość Rzeczypospolitej Polskiej, a później o jej utrwalenie znajdowały zawsze u wychodźców polskich w Ameryce najgorętszy odzew. Nieśli oni w ofierze dla Rzeczypospolitej krew swą w ofierze która podkreśla i umacnia na wieki wzajemne węzły. Rząd polski odceniając w całej doniosłości ten nowy szlachetny czyn, zachowa na zawsze w pamięci wdzięczność dla wychodźstwa w Ameryce”.

Komunikując o powyższym konsul generalny ze swej strony wyraża podziękowanie komitetowi głównemu w Nowym Jorku i wszystkim komitetom lokalnym.

1) rozstały się jako zupełnie młodzieńskie dziewczęta... Od siódmej klasy...

Nasampród wleciało do pokoju coś ciemno-brunatnego, potem naprzeciw niemu ruszyło z szumem coś zielonawo-niebieskiego, potem te dwa wirujące tajfuny złączyły się, spłotyły się w jedno i utworzyły jeden burzliwy, wściekle kręcący się naokoło swojej osi tajfun, w którym nie można było niczego rozróżnić, oprócz migających rak i dosłyszec pisku i cmokania... Okropne widowisko.

Co się tyczy pocałunków — rozmach był taki, że bezwładność długo nie mogła ustąpić. Lecz po trzech minutach przyjaciółka zaczęła opóźniać się: mianowicie, gospośnia cmokała ją w tym czasie, kiedy policzki przyjaciółki drywały się od gosposinych ust; aby zaś wynagrodzić gosposię za ten pocałunek w powietrzu przyjaciółka skwapliwie oddawała pocałunek, lecz w tym momencie policzek gosposi ze swej strony odrywał się od ust przyjaciółki, i znowu pocałunek, jak petardy, bez szkody wyładowywały się w powietrzu.

Nakoniec, tajfun rozpadł się na swoje zasadnicze kolory — ciemno-brunatny i zielonawo-niebieski, przyjaciółki oddechnęły dokładnie, takby na komendę, wyjęły z torebki jakieś czerwone paleczki, namazały usta, popudrowały nosy, jeszcze raz obrzuciły się wzajemnie rozradowanym wzrokiem — i wtedy dopiero zwróciły swoją uwagę na mnie, skromnego, zapomnianego, ogłuszonego, oślepionego szumem i trzaskiem.

— Pozwól, Niuro, przedstawić tobie — mój serdeczny przyjaciel.

Przyjaciółka rzuciła na mnie roztargnionym wzrokiem:

— Bardzo mi przyjemnie.

— Ja myślę — z zadowoleniem zachichotałem, ciesząc się z tego, że one zwróciły na mnie uwagę.

— Co Pan powiedział?

— Ja powiedziałam, że Wiera Mikołajewna dużo

mnie o Pani opowiadała.

Skłamałem. Dlatego skłamałem, aby one nie mnie jakkolwiek uwagę zwróciły.

Lecz niema nic straszniejszego nad widok dwóch przyjaciółek, które spotkały się po długiej rozłące. Spoglądając na taką parę, zimny pot, oblewa nawet najspokojniejszego człowieka.

Usiadły na kanapie po obu moich stronach i od tej chwili, obróciłem się w nicosć, w poduszeczkę, poprzez którą można rozmawiać ze sobą, najzupełniej nie widząc jej. Oczy ich z zachwytem wbiły się wzajemnie w rozgorzałe twarze a ręce spłotyły się nademną i najspokojniej osunęły się na moje kolana.

— Oto więc w ten sposób, — zaczęła gospośnia.

— Tak jest.

— Aa pamiętasz ty Kuzikę?

Obie serdecznie zaśmiały się.

— Jakżeby nie. „Mesdames, zechciejcie...” Cicho!

A gdzie obecnie Lila?

D. A. 21

WIADOMOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

Straszne obrazy z kraju ludożerców.

(§) W oficjalnym rocznym sprawozdaniu z holenderskiej Nowej Gwinei, znajduje się następujący komunikat, świadczący o barbarzyńskich obyczajach tego zakątka świata: „D. 29-go czerwca 1923 r. w Nok wari, z inicjatywą misjonarza, van Hasselta, zgromadziło się 27 przywódców miejscowych szczepów, aby wspólnie z władzami obradować nad tem, w jakoby sposób kilku, starym obyczajom krajowców, jednoznacznie potępianym przez obecnych a niemożliwym do usunięcia bez pomocy władz — położyć wreszcie kres.

Obyczaje, o których wyżej mowa, dotyczą uroczystości, jakie w kraju tym odbywają się z okazji zgonu każdego członka szczepu. Na tych uroczystościach, w których każdy uczestniczyć jest obowiązany, obecni muszą zjeść po kawałku zwłok zmarłego i palić papierosy, sporządzone z włosów nieboszczyka. Kto opiera się wzięciu udziału w tej strasznej uroczystości, a także kto przy spożywaniu zwłok nieboszczyka i paleniu papierosów, doznaje młotów, uznany zostaje za winnego śmierci nieboszczyka i pada natychmiast ofiarą jego najbliższych krewnych.

Na wspomnianem zgromadzeniu powzięto więc jednomyślnie uchwałę, domagającą się, aby władze zastrzegły w czasie uroczystości żałobnej spożywać ciało nieboszczyka i palić papierosy, sporządzone z jego włosów, a dalej, aby zakazały trzymać zwłoki, nieopogrzebane, dłużej nad 24 godzin i w jakibądź sposób kaleczyć te zwłoki.

Dzienniki holenderskie, zanotowawszy powyższy komunikat, czynią uwagę, że powzięta na zgromadzeniu uchwała powinna być przeprowadzona w tych okolicach, gdzie władze holenderskie wywierają wpływ bezpośredni. W głębi jednak kraju, gdzie panowanie holenderskie istnieje raczej z nazwy, podobnie ohydne obyczaje niemożliwe są narazie do wytepienia.

Do barbarzyńskich obyczajów mieszkańców Nowej Gwinei należą nie tylko opisane wyżej okropności, mające związek z tradycyjnymi tam uroczystościami żałobnymi, lecz także wiele innych, niemiłej wstępnym zwyczajów, jak np. stary również obyczaj, na mocy którego nowożeńca małżonka, w pierwszą noc poślubną, oddawać się musi wszystkim mężczyznom, zamieszkałym w danej wsi.

Ludożerstwo jest bardzo rozpowszechnione na archipelagu indyjskim, a ciałem ludzkim prowadzi się tam nawet ożywiony handel, jak świadczy o tem artykuł, zamieszczony w dziennikach zagranicznych przez jednego z katolickich misjonarzy. Ciało ludzkie — pisze on — jest poszukiwanym artykułem w handlu. Cała noga człowieka posiada wartość żelaznej siekiery czyli, na nasze pieniądze warta jest około 3 złotych. Można też, stosownie do swego gustu, wybierać części z pleców ludzkich, brzucha, bioder i t. p. Szlachtuje się tam ludzi z nadzwyczajną znajomością rzeczy, bacząc pilnie na to, aby żaden kawałek ciała ludzkiego nie został zmarnowany. Także z wnętrzości czyni się użytek. Tuszczy ludzki jest nawet bardzo poszukiwany. Ręce pieczone są nad ogniem na kijach bambusowych, a następnie rajane w drobne sztuki. Według ogólnego przekonania krajowców, niema wyborniejszego pożywienia, jak ciało ludzkie. Krajowcy posuwają się nawet tak daleko, że najpierw całkiem poważnie oddają się zastojem żałobnym nad człowiekiem, którego następnie zabijają i jedzą. Przedewszystkiem ofiarą tego obyczaju padają naturalnie wrogowie szczepu. Misjonarz wspomniany stwierdza, że w polowaniach na ludzi, odbywających się tam regularnie, kanibalizm święci prawdziwe orgje.

3 siostry razem się powiesiły.

(§) W mieście węgierskiem Szathmar zdarzyło się temi dniami wśród osobliwych okoliczności równoczesne samobójstwo trzech sióstr, należących do zamożniejszej sfery mieszczańskiej, a mianowicie 26-letniej Marii Osvath, 23-letniej Julii i 19-letniej Elżbiety.

Dziewczeta te zajmowały się kuśnierstwem i były finansowo dobrze sytuowane. Rok temu ojciec ich powiesił się w przystępie obłędu, a w kilka miesięcy później zmarła ich matka. Od tego czasu zaczęły osierocone dziewczęta prowadzić życie odłudne a niewielu znanych, z którymi nie prze stały się widywać, opowiadały, że matka, umierając, wzywała je, aby połączyły się z nią jak najprędzej i że zamierzają posłuchać tego wezwania.

Ponieważ na nare dni przed wykonaniem swego tragicznego zamiaru oświadczyła najstarsza z sióstr, że zamierzają wyjechać do Besarabji dla zakupna futer — przeto nie zdziwiło nikogo, iż przez jakiś czas ich nie widziano.

Starożytny kraj Inków.

HISTORIA ZDOBYCIA PERU.

Szczycimy się, posiadana kultura i cywilizacją z politowaniem spoglądając w przeszłość. Czem bowiem były mizernie skłcone chaty pierwotnych mieszkańców ziemi wobec istniejących obecnie kamienie, owych słynnych „drapaczy chmur“, któremi się tak szczyci amerykańska technika?

Wąskie drożyny, na których mosty stanowiły, przetrzucane przez rzeki zaledwie obciosane drzewa nie mogą być porównywane z nowoczesnymi drogami komunikacyjnymi z ich wspaniałymi, z żelaza i granitu mostami, wiaduktami i tunelami.

A środki komunikacji. Dawniej człowiek odbywał podróż pieszo, następnie konno; na morza wyruszano w niewielkich łodziach, później zaś na okrętach, zbudowanych z drzewa. Natomiast dzisiaj posiadamy koleje, samochody, olbrzymie parowce i wreszcie aeroplany.

Jednakże nie możemy nie poświęcić uwagi kulturze starożytnych ludów, gdyż w niektórych dziedzinach wiedzy, osiągnęli oni tak znaczny stopień doskonałości jakiego dotychczas my jeszcze nie mamy.

Budowle starożytnych Rzymian, do dzisiaj jeszcze wprowadzały w zdumienie inżynierów całego świata, zachowały się równie drogą i wodociągi, zbudowane przez lud Cezarów. Uplęło przeszło dwadzieścia wieków, a jednak podziwiamy wytrzymałość tych budowli, które przez tak długi okres czasu oparły się niszczycielskiej sile czasu.

Cudne rzeźby starożytnych Greków do tychczas stanowią niedościgniony wzór dla naszych rzeźbiarzy; monumentalne budowle Hindusów i Egipcjan świadczą o wielkiej znajomości architektury.

Mimo egipskie podziwia cały świat, a sposób tak dokładnej mumifikacji zachowującej ciało przez tysiące lat jest dotychczas naszym uczytnym nieznanym.

Do szeregu krajów, posiadających znaczną kulturę należało Peru, kraj złota i słońca, gdzie złoto znajdowało się w najbiedniejszym nawet domu, a słońce życiodajne za boga uznawane było.

Kultura i cywilizacja starożytnego Peru, były wielce zbliżone do pokrewnej im kultury Azteków jednakże stała ona od niej o wiele wyżej i równała się kulturze starożytnego Egiptu.

Cały ten górzysty kraj pokryty był siecią kanałów nawadniających co niezmiernie sprzyjało rozwojowi rolnictwa i ogrodnictwa, ostatnie zaś znajdowało się na tak wysokim poziomie, iż kraj cały podobny był do jednego olbrzymiego ogrodu.

Znakomite drogi ułatwiały podróże, a ciągnąc się przez górzyste miejscowości, były wykowane w skałach. Świadczyło to, jak również i wielka ilość tunelów iż prastarym Inkom dobrze była znana inżynierja.

Przemysł tkacki, również był bardzo rozwinięty, a sztuka cyzelowania i złotnictwo doprowadzone było do bardzo wysokiego poziomu to samo można powiedzieć i o ceramice.

niem swego tragicznego zamiaru oświadczyła najstarsza z sióstr, że zamierzają wyjechać do Besarabji dla zakupna futer — przeto nie zdziwiło nikogo, iż przez jakiś czas ich nie widziano.

Dopiero pewien kuśnierz, który miał do nich interes, a o zamierzonym rzekomo wyjeździe nie wiedział, zajrzał przez dziurkę od klucza do ich mieszkania, gdy mimo dzwonięcia i pukania nikt mu nie odpowiadał i ujrzał straszny widok: trzy ciała sióstr Osvath wiszące. Nieszczęsne ubrane były w żałobne suknie a na rękach miały czarne rękawiczki.

Po otwarciu mieszkania przez policje, znaleziono list wspólny trzech ofiar przeczulonego przywiązania dziecięcego, w którym zawiadamiają, iż odbierają sobie życie, by się z rodzicami połączyć i proszą o pochowanie ich w jednej metalowej trumnie.

Śmierć dobrowolna tych dziewcząt wydarła w mieście Szathmar wstrząsające wrażenie.

Religią swią, która uznawała słońce za boga, a księżyc za jego małżonkę, oraz kultem zmarłych, których ciała poddawali mumifikacji Inkowie byli bardzo zbliżeni do starożytnych Egipcjan.

Różnili się jedynie znacznie pismem, które u Egipcjan było hieroglificzne u mieszkańców zaś Peru węzłowe to jest składało się z różnokolorowych sznurków na których wiązano odpowiednią ilość węzłów. Każdy taki sznureczek oznaczał pewne określoną pojęcie. Pismo to dotychczas nie zostało jednak odcyfrowane.

Imię zdobywcy Peru, Franciszka Pizarra zapisało się krwawymi głóskami w dziejach tego złotodajnego kraju. Cały szereg morderstw i zbrodni, dokonanych na Inkach świadczy iż postępowano z nimi o wiele gorzej aniżeli z Aztekami w czasie zdobycia Meksyku. Historia opanowania Peru jest następująca:

Znalazłszy się w Peru Pizarro, wraz ze swoją kompanją, składającą się z wszelkiego rodzaju łupieżców i zbrodniarzy, a który był godnym naczelnikiem poznał iż siłą nie opanuje tego kraju i postanowił do końca tego przy pomocy zdrady.

Panował wówczas nad wolnym ludem Inków król Atahualpa, odznaczający się wielką łagodnością i gościnnością. Tego dobrodusznego króla zaprosił Pizarro do siebie do obozu na ucztę, którą rzekomo wyprawiano na cześć władcy tego kraju.

Łatwowierny król, nie podejrzewając Hiszpanów, o jakiegokolwiek złe zamiary przyjął był z ogromną swią i urzędnikami do obozu, a stosując się do istniejących u Inków przepisów gościnności nie wziął ze sobą żadnej broni, jak również i reszta towarzysztwa.

Cały ten tłum Inków wprowadzony został w sam środek obozu przybyszów i na dany przez Pizarra sygnał został otoczony przez zbrulnych żołnierzy i wymordowany sam zaś Atahualpa dostał się do niewoli.

Pozbawiony króla, oraz wodzów naród łatwo było następnie pokonać zdobywcą. Jednakże Hiszpanom nie chodziło jedynie o podbój kraju. Wiedzieli oni, że skarbiec królewski posiada olbrzymie zapasy złota, te pragnęli dostać w swoje ręce. Jednakże, gdy rozniosła się wieść o niewoli króla, pozostali dworzanie skarby te tak ukryli, iż Pizarro nie mógł ich odnaleźć.

Wobec powyższego zwrócił się Pizarro do Atahualpa proponując mu wolność za znaczny okup. Zgodził się nieszczęśliwy król na to żądanie i obiecał za swą wolność całą wielką salę wypełnioną od góry do dołu złotem.

Umowa ta głosiła, iż po otrzymaniu przez Hiszpanów złota, król będzie wypuszczony z niewoli. Jednakże Pizarro nie dotrzymał przyrzeczenia, otrzymawszy złoto, kazał zamordować pokonanego władcy Inków, co też stało się w roku 1533.

Niedługo jednak cieszył się Pizarro zdobytymi skarbami. Uplęło zaledwie parę miesięcy, a został on przez jednego z towarzyszy wyprawy zamordowany. (k.)

UROCZYSTOŚCI RONSARDOWSKIE WE FRANCJI.

(§) Przypadająca w roku bieżącym czterechsetna rocznica urodzin znakomitego poety francuskiego, Piotra Ronsarda, zwanego księciem poetów lub Pindarem francuskim, obchodzona jest we Francji z entuzjazmem. Uroczystości wypełniły cały bieżący rok bez mała. Zaczęto od przygotowania atmosfery drogą odczytów, teraz zaś hold Ronsardowi złożony przybierze postać coraz plastyczniejszą — od posągów po marki pocztowe. W przyszłą niedzielę odbędzie się odsłonięcie pomnika w Tours.

NAGLY ZGON HEIJERMANSA.

(§) Znany poeta i dramaturg holenderski, Herman Heijermans, zmarł wczoraj nagle w Zandvoort koło Amsterdamu, przeżywszy lat 60. Przed kilkunastu laty gran był na wszystkich naszych scenach z ogromnym powodzeniem jego dramaty z tytułami „Nadzieja“.

KRONIKA

— Kalendarzyk.

Czwartek, dnia 27 | XI Wirgiliusza B. W.
Miejaka Galeria Sztuki (Park Sienkiewicza)
wystawa malarstwa, rzeźby grafiki i zdobnictwa
polskiego otwarta od 10—8 wieczorem.

Czytelnia Tow. Przyjaciół Francji.
Piotrkowska 195 (lewa ol.) otwarta od 6—8 w
— Widowiska.

Teatr Miejski „Aciljada“

Teatr Popularny „Tamten“.

„Luna“ „Czar nocy“

„Casino“ „Rosita“

„Odeon“ „Określ zadżumionych“.

Grand-Kino „Przygody pięknej Eweliny“.

Kino Spółdzielni Prac. Państwowych

„Niewolnica miłości“

Kino „Resursa“ „Bądź moją żoną“

Miejski Kinematograf Oświatowy.

„Eskimos Nanuk“

Cyrk Cinielli Program Nr. 5.

Biuro T-wa „Rozwój“ mieści się przy ul.
Podlesnej nr. 4. Czynne od 9 rano do 8 wiecz.

Wiadomości bieżące

— Podziękowanie p. ministra.

P. Minister Spraw Wewnętrznych, C. Ratajski
nadesłał na ręce p. prezydenta m. Łodzi, M. Cynar-
skiego, podziękowania za przesłane p. Ministrowi z
płkajki objęcia wysokiego urzędu życzenia Magistra-
tu Łódzkiego.

— Przejęcie szkół.

Dnia 29-go b.m. o godz. 12—ej w poł. odbędzie
się przejęcie przez Wydział Gospodarczy Magistratu
gmachów nowo-wybudowanych miejskich szkół po-
wstających przy ul. Cegielnianej Nr. 58 i Nowo—Ma-
rysińskiej 2.

— Jednorocznicy rocznika 1902 przechodzą do rezerwy.

Z dnem 29 listopada 1924 r. przechodzą, na mocy rozporządzenia Ministerstwa
Spraw Wojskowych, szeregowi jednorocznicy
rocznika poborowego 1902 ze służby czynnej
w wojsku stałym do rezerwy.

Według informacji Szefostwa Poboro-
wego D. O. K. IV. przechodzą również do re-
zerwy z tym dniem i szeregowi jednorocznicy
starszych roczników poborowych, wcieleni
do armii równocześnie z poborowymi roczni-
ka 1902, a korzystający poprzednio z odro-
czeń.

Poboru wspomnianego dokonano w
grudniu 1923 roku.

Przenoszeni obecnie do rezerwy szere-
gowi jednorocznicy traktowani być mają pod
względem „mob“ na równi z wszystkimi in-
nymi szeregowymi rocznika pob. 1902.

Przeprowadzenie akcji przeniesienia do
rezerwy szeregowych jednorocznych wspom-
nianego rocznika ma być ukończone dnia 30
b. m. (pap)

— Z Miejskiego Muzeum.

Po dokonanych remoncie Miejskie Mu-
zeum (Piotrkowska 91) zostało otwarte dla
publiczności.

Muzeum miejskie otwarte jest codzien-
nie, prócz poniedziałków, od godz. 10—ej rano
do 2—ej popoł. i od godz. 4—ej do 7—ej wiecz.

Bogata kolekcja eksponatów oraz nis-
ka cena biletów (10 gr. dla dorosłych i 5 gr.
dla młodzieży) niewątpliwie przyczynia się
do tłumnego zwiedzania Muzeum przez Ło-
dzian.

— Jeszcze o rzekomym „skandalu“ w
Inspektoracie szkolnym.

Odnosnie do notatki naszej w niedziel-
nym numerze „Rozwoju“ o pożalowania go-
dnym zajściu, jakie miało miejsce w Inspek-
toracie szkolnym, w której to notatce nasz
informatör twierdził, jakoby „p. Sikorski...
zchwycił kałamarz i rzucił nim w p. inspekto-
ra“, p. inspektor Skowroński prosi nas o zaz-
naczenie, że fakt rzucenia w niego kałama-
rzem nie miał miejsca.

— Tendencja wyżkowa na nabiał.

Na ostatnim targu skutkiem zmniejszonego do-
wozu dała się zauważyć na rynkach łódzkich tenden-
cja wyżkowa na nabiał, zwłaszcza na masło i jajka.

Jest to prawdopodobnie przejściowe i po ustale-
niu się pogody należy się spodziewać zwiększenia do-
wozu i niżki cen. (pap)

— O czystości pieczywa.

W wykonaniu p. 8 przepisów dla sklepów z pro-

Strajk nauczycielstwa szkół wieczornych.

DLACZEGO NAUCZYCIELSTWO PROKLAMOWAŁO BEZROBOCIE.

Zapowiadany w poniedziałek strajk na-
uczycielstwa szkół wieczornych rozpoczął
się wczoraj wieczorem zgodnie z zapowie-
dzą i po uprzedzeniu uczniów, że nauka prze-
staje się odbywać, do czasu załatwienia przez
Magistrat powstałego zatargu.

W imię prawdy.

OD NAUCZYCIELSTWA MIEJSKICH SZKÓŁ WIECZORNÝCH.

Obserwowany dziś zatarg między nau-
czycielstwem Miejskich Szkół Wieczornych
a Magistratem m. Łodzi doprowadził obec-
nie do podjęcia bezrobocia w tychże szko-
łach, które ma za podkład nie tylko warunki
ekonomiczne, lecz także troskę o dobro sa-
mej szkoły. Nauczycielstwo ma ciągle dowo-
dy, że Magistratowi nie zależy na oświacie
pozaszkolnej, lecz tylko na opinii społecz-
stwa. Gdyby nie wzgląd na nią, to ten tak
poważny, dotychczasowy dorobek pracy, kul-
turalnej naszego miasta, którym mogło się
szczęścić i służyć przykładem innym miastom
polskim, zaprzepaściłby Magistrat od samego
początku swego urzędowania, gdyż z wydatka
mi na oświatę pozaszkolną nie umie sobie
dać rady. Nie mogąc zatem od razu skreślić
dość zresztą poważnej pozycji budżetowej,
przeznaczonej na ten cel, członkowie Magi-
stratu dążą systematycznie do stopniowego
obniżania wartości szkół wieczornych, ażeby
później tem łatwiej móc je zwinąć.

Działalność w tym kierunku zapo-
czątkowano od zwiłania, niektórych dzielnic
i komasowania oddziałów, przeznaczając do
poszczególnych klas niekiedy 60 i więcej uc-
zniów. Następnie odjęto trzy godziny ty-
godniowo z wyznaczonego dawniej wymiaru
godzin, które były przeznaczone na tak zwane
„pogadanki“ t. j. na naukę historii, geografii,
nauk obywatelskich i t. d.

Dziś nauka w szkołach wieczornych od-
bywa się tylko 6 godzin tygodniowo, z czego
przeznaczono na język polski 3 godz. i na ra-
chunki 3 godz.

Szumność i frazeologia brzmią jednak
od czasu do czasu, gdyż zmieniono nazwy
„Kursy Doksztalające“ na „Szkoły Wieczor-
ne Uzupełniające“, a „semestry“ na „klasy“,
upodobniając je do szkół powszechnych
dziennych. Z piedestału władzy szkolnej
miejskiej postanowiono „przy biurku“, że pro-
gram naukowy z języka polskiego i rachun-
ków ma być taki sam w szkołach wieczor-
nych, jaki obowiązuje w szkołach, powszech-
nych dziennych. Jest to oczywiście nonsens,
wobec niepomiernej mniejszej ilości godzin
wykładowych.

Dawniej Magistrat, względnie decer-
nent oświaty pozaszkolnej urządzał często
zebrania kierowników i nauczycieli szkół wie-
czornych, celem wspólnego omówienia po-
treb i sposobów nauczania w tychże szko-
łach, sprowadzał wbitnych prelegentów
metodyków z Warszawy, urządzał wycieczki
naukowe, krajoznawcze i t. p. i t. p. Dziś to
wszystko zamarło. Dawniej Magistrat umożli-
wiał niezamierzonym uczniom nabywania pod-
ręczników szkolnych po zniżonych cenach,
lub nawet wypożyczanie tychże, dziś człon-
kowie Magistratu nie wiedzą wogóle, że tak
się kiedyś praktykowało i wyrażają zdziwie-
nie na podobne życzenia, przedstawione
przez delegację nauczycielską. W zarządzie
szkół wieczornych zasiadają reprezentanci
niemal wszystkich odnośnych biur Magistra-
tu, ale zato niema tam zupełnie przedstawicieli
nauczycielstwa.

Nauczycielstwo, świadome swego celu
i zadania nie mogło i nie może zgodzić się na
podobne parodjowanie szkolnictwa wieczor-
nego, dlatego delegacji jego konferowali kilka
krotnie w tej sprawie z ławnikami oświaty
pozaszkolnej, przedstawiając mu braki szkol-
nictwa wieczornego, lecz oczywiście bezsku-
tecznie.

W latach poprzednich nauczycielstwo
szkół wieczornych otrzymywało wynagrodze-

Poniżej podaliśmy komunikat nauczy-
cielstwa traktujący o przyczynach powstania
bezrobocia nadesłany nam z prośbą, o po-
mieszczenie go w imię prawdy. Brzmi on jak
następuje:

nie za swą pracę stosownie do ilości godzin
w stosunku rocznym w 12 ratach miesięcz-
nych bez potrącania swiat, co pociągnęło za
sobą obowiązek nauczycielstwa do pracy po-
zaszkolnej: jak prowadzenia chórów, orkiestr,
urządzenia przedstawień amatorskich, zakła-
danie kółek samokształcacych, zwoływanie
zebrań rodzicielskich, rad pedagogicznych i
t. p.—To wszystko obecnie zbagatelizowano,
uznając widocznie za zbętczne. Słowem stro-
na wychowawcza, na którą w tych szko-
łach powinno się kłaść bardzo silny nacisk,
została w czynie zupełnie zignorowana brzmi
jednak często w ustach członków Magistratu.

Szczytlem ignorancji jest odrzucenie
przez Magistrat wszystkich żądań, uchwalo-
nych na wiecu nauczycielstwa szkół wieczor-
nych, odbytem w dniu 19 X. b. r. i aby zapew-
nie odstraszyć nauczycielstwo od podobnych
wymagań, widocznie niewygodnych dla Ma-
gistratu, obniżył tenże na swem ostatniem po-
siedzeniu płacę nauczycielstwa z przyzna-
nych dotychczasowo 3 zł. za godzinę na 2 zł.
65 gr. za wrzesień, 2 zł. 76 gr. za październik
i 2 zł. 87 gr. za listopad br. i to tylko za 10
miej. w roku. — Ponieważ jednak pobory
za jeden miesiąc (od 15. IX. do 15. X.) zosta-
ły już nauczycielstwu wypłacone w poprze-
dnie przyznanej wysokości 3 zł. za 1 godzinę
(co było nawet ogłoszone przez Magistrat w
prasie), przeto Magistrat zarządził ściągnie-
cie tej nadwyżki z obecnie należących się po-
borów, a więc uczynił uchwałę swą obowiązują-
cą i prawomocną na 3 miesiące wstecz!

Piekąca również bolączka nauczyciel-
stwa szkół wieczornych jest sposób uskutecz-
niania wypłaty poborów. W ubiegłym roku
szkolnym z powodu stałych dwutygodniow-
ych opóźnień w wypłacie kwitów ogół nau-
czycielstwa wobec spadku marki tracił często
kroć jedną-czwartą a nawet jedna-trzecia
część wartości swych poborów, gdy tym-
czasem uprzywilejowane jednostki otrzymy-
wały je natychmiast po wydaniu kwitów. Po-
bory za sierpień otrzymaliśmy dopiero przy
końcu września, gdy inni otrzymali je już w
lipcu. Przy okienku kasy trzeba niejednokrot-
nie wczekiwać od godz. 3—ej rano do 3 pp.
ażeby wreszcie dowiedzieć się, że wypłata
kwitów nastąpi dopiero za dwa, trzy dni co
jednakowoż po upływie tego czasu znowu się
powtarzało: W bieżącym roku szkolnym wy-
płata poborów ma odbywać się z dołu po
15—ym każdego miesiąca, lecz niestety, prze-
ciąga się zwykle do 31. Obecnie nauczyciel-
stwo szkół wieczornych za pracę swą od 1-go
września do końca listopada otrzymało kwote
84 zł., a są zdaje się, i także jednostki, któ-
re jeszcze poborów za ten czas zupełnie nie
otrzymały.

Niechaj opinia społeczeństwa sama o-
sądzi, kto ponosi winę za bezrobocie w szko-
łach wieczornych!

Jak wynika z całości komunikatu nie-
domagania ogólne szkolnictwa wieczornego
datują się od dość dawna i zawierają szere-
g zarzutów przeciwko Magistratowi stwier-
dzających fakt stałego macoszego traktowa-
nia szkolnictwa wieczornego, przez władze
miejskie.

Tego rodzaju stan jest niedopomyśle-
nia. To też władze miejskie winny bezwarun-
kowo wejść głębiej w tę sprawę i, przepro-
wadzić sanację stosunków w szkolnictwie wie-
czornym. Sanację którąby na przyszłość —
tak szkodliwemu z punktu społecznego bez-
robociu, raz na zawsze zapobiegła.

R. H.

duktami spożywczy w m. Łodzi, zatwierdzonych
przez Radę Miejską, delegacja Wydziału Zdrowotno-
ści Publicznej na posiedzeniu w dn. 24-go b.m., ce-
lem uniemożliwienia dotykania pieczywa przez ku-
pujących w piekarniach — w interesie dobra ogólnego
uchwaliła wydać rozporządzenie treści następującej:

1) Pieczywo umieszczane być powinno za siat-
ką, ew. w sklepach spożywczych zdala od lady skle-
powej.

2) W piekarniach i sklepach spożywczych po-
winien na widocznym miejscu być zawieszony napis:
„Nie wolno pieczywa dotykać rękami“.

Odezwy komunistyczne.

Wykorzystując podniecony nastrój robotników na tle zapowiedzi strajkowych komunistów rozrzucają odezwy, nawołujące do ekscesów!

Przy ul. Leonarda znaleziono 15 takich odezwy podpisanych przez Międzynarodowy Komitet Młodzieży Komunistycznej. (pap)

Wycarki i kradzieże

— Znajoma z widzenia.

Kazimiera Kempnińska, zam. przy ul. Zgierskiej 20 spotkała na Starym Rynku swoją znajomą z widzenia i chcąc coś kupić w pobliskim sklepie poprosiła ją o chwilowe potrzymanie paczki, w której znajdowały się różne zakupione artykuły.

Po wyjściu ze sklepu Kempnińska nie znalazła już swej znajomej z widzenia, za którą obecnie poluje czyni poszukiwania.

— Wojowniczy kmiotek.

Jan Fryderyk (nie darmo dwojga imion) Henski, zam. we wsi Zdziechowo podpił sobie uczciwie, a nabrawszy rycerskiego animuszu wyciągnął rewolwer i usiłował wystrzelić do Adolfa Nagla, zam. przy ul. 28 p. S. K. 49, którego postać widocznie nie spodobał się kmiotkowi.

Ruch w porę spostrzeżono i rewolwer zdziwicznemu Henskiemu odebrano. (pap)

Teatr i sztuka.

— Teatr Miejski.

Dziś premiera znakomitej groteskowej komedji Niccodemiego „Acidalja”, która niewątpliwie świecić będzie nowe triumfy na scenie łódzkiej. Humor i wdzięk tej komedji zjednują jej serca najoziobleszych widzów. Świetną obsadę premiery tworzą p. p. Morska, Nowakowski i Dębicz w rolach głównych, oraz pp. Wernisówna, Jakubińska, Święcińska, Wronski, Białoszczyński, i Fabisiak. Reżyseruje p. Nowakowski.

Jutro i w sobotę wieczorem „Acidalja”. W sobotę godz. 4 pp. odbędzie się uroczysta Akademia dwóch rocznic: „Powstania listopadowego i Śmierci Wyspiańskiego”, w której program wchodzi: prelekcja prof. Czapczyńskiego, fragment z „Wyzwolenia”, „Śmierć Ofelji”, „Achilleis”, ostatnia odsłona „Nocy listopadowej”, „Legiony”.

Reżyserują pp. Wybrański i Walden. W niedzielę o 12 w pół. „Święto dzieci”

— Teatr Popularny.

Dziś i dni następnych w dalszym ciągu „Tamten” dramat z niedalekiej przeszłości w 5 aktach G. Zapolskiej. Udział przyjmuje cały zespół.

Bilety wcześniej nabywać można w cukierni Węgo Piątkowskiego Plac Wolności, a od 5 pp. w kasie teatru.

— Dzisiejszy występ Sent M'Ahesy.

Dziś w czwartek o godz. 8.30 wiecz. w sali Filharmonii odbędzie się jedyny występ słynnej tancerki wschodniej Sent M'Ahesy, której kreacje taneczne budzą wszędzie podziw i entuzjazm. Pani M'Ahesy jest bezsprzecznie najwybitniejszą odtwórczynią tańców orientalnych a każda jej kreacja stoi na wysokim poziomie artystycznym.

Komunikaty.

— Ze Stow. Techników.

(r) W piątek dnia 28 h.m. w lokalu Stowarzyszenia Techników w Łodzi, Andrzeja 3, o godzinie 8—ej wiecz. wygłosi odczyt profesor W. Horbacki na temat: „O Gotyku”.

— Sprawozdanie z Kwesty na rzecz Inwalidów Wojennych.

Kwesta urządzona na rzecz Inwalidów Wojennych Województwa Łódzkiego w dniach 1, 2 i 3 listopada, przyniosła:

I W dochodach:

1) Kwesta po ulicach	4.355 zł 11 gr
2) Kwesta w zamkniętych lokalach	1.854 zł 36 gr
Razem	6.209 zł 47 gr

II Rozchód

Zostało czystego dochodu	5.673 zł 12 gr
--------------------------	----------------

Z tej kwoty otrzyma jeszcze 5 proc. wedle umowy. Polskie Stowarzyszenie Żołnierzy, na rzecz opieki nad grobem, poległych w bojach polskich żołnierzy.

Przy nadzwyczaj chętniej i ofiarnej współpracy Stowarzyszeń, które w kwescie wzięły udział, rezultaty były o wiele wydatniejsze, gdyby nie sika, któ-

Odezwa.

OBYWATELE I OBYWATELKI ŁODZI I WOJEWÓDZTWA ŁÓDZKIEGO.

W dniu 30 listopada r.b., w najbliższą niedzielę, o 12—ej w południe odbędą się wiece w salach Geyera, Poznańskiego i Resursy Rzemieślniczej, zorganizowane staraniem Polskiego Towarzystwa Opieki nad Kresami, Okręgu Łódzkiego. Na wiecach tych postawie przedstawią Wam nędzę ludności polskiej Województwa Nowogrodzkiego, Województwa, któremu Obywatele i Obywatelki Województwa Łódzkiego zaopiekować się muszą! Posłowie i Zarząd P. T. O. N. K. zwracają się do Was z gorącym wezwaniem do Waszych szlachetnych serc i uczuć patriotycznych o udzielenie poparcia moralnego i materialnego w sprawie skompletowania bibliotek polskich, dzieł dla

sierot i wysłania do Województwa Nowogrodzkiego, Wielkopolska pierwsza zajęła się Wołyniem, Warszawa — Polesiem, my musimy zaopiekować się Ziemią Nowogrodzką, opromienioną wspomnieniami naszego Wieszczki Narodu Mickiewicza! Tamtejszy lud polski z utęsknieniem wyczekuje poparcia naszego w dalszej walce o polskość Kresów.

Wzywamy Was do spełnienia obywatelskiego obowiązku!

Zarząd Polskiego Towarzystwa Opieki nad Kresami Okręgu Łódzkiego.

Łódź, dnia 27 listopada 1924 roku.

Sytuacja strajkowa w przemyśle.

Wiadomości, jakie w ostatniej chwili nadchodzą z prowincji są zgodne co do stanowiska przez poszczególne Związki zajęte.

Cały Ozorków wypowiedział się za strajkami. Wiece robotników z 11 fabryk przyniosły w rezultacie proklamowanie strajku!

Sytuacja staje się bardzo poważna.

Takie same wiadomości napływają i z innych centrów przemysłowych!

Robotnicy fabryki Eiserta w Łodzi przy ul. Karola 19 po przemówieniach pp. Danielewicz i Krzyżnowka wypowiedzieli się za strajkiem.

Tak samo przedstawia się sprawa w Zjednoczonych Zakładach Grohmana i Scheiblera.

Z wszystkich oddziałów, jak z Bielska i Białogostoku i innych nadeszły oficjalne zawiadomienia o przystąpieniu w dniu dzisiejszym do strajku!

Związki ustawicznie obradują!

Prezes Związku Przemysłowców p. dr. Bartoński ocenia sytuację za niezupełnie jasną. Związek stanowiska swego, określonego w ostatnim uście do Związków nie zmienił i specjalnego zebrania już po-

zapowiedzi na dzień dzisiejszy, wybuchu strajku — nie zwilywali!

Na onegdajszym zwyczajnym posiedzeniu w pałacu Siemensu sprawy strajku oficjalnie nie poruszano!

— Związki robotnicze za strajkiem.

Na wczorajszym zebraniu Chrześ. Zw. Zaw. odbytym w Domu Ludowym ul. Przejazd nr. 34 po przemówieniu Piechotkówny postanowiono przystąpić do strajku, wybierając jednocześnie komisję strajkową.

Wczoraj o godzinie 7—ej wieczorem w lokalu O.K.Z.Z., odbyło się zebranie, na którym po przemówieniach Kałużyńskiego, Danieleckiego i Praskiego wszyscy zebrani delegaci wypowiedzieli się za strajkiem; następnie została wybrana komisja strajkowa.

Za następem do strajku wypowiedział się również związek Praca na zebraniu w lokalu Polsk. Zw. Zaw. Główna 31, po przemówieniach Kaźmierczaka, Kulczyńskiego i Ogłowskiego. (pap)

2) Rewolucja Państwa.

Ze względu na bardzo ciekawe tematy, dotyczące zarys nauki o państwie, odczyty, te niewątpliwie ściągają szersze grono słuchaczy.

Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W związku z artykułem umieszczonym w numerze 323 „Rozwoju”, oraz listami p. Bolesława Gołaszewskiego mamy zaszczyt wyjaśnić co następuje:

Prawdą jest, że od 20 lat mamy w fabryce naszej piec do wypalania korka, nieprawdą jednak jest jakoby wydzielający się z kominu dym był trującym; posiada on tylko specyficzny zapach podobny do dymu torfowego.

Na żądanie Wydziału Przemysłowego i w związku z naganką na naszą fabrykę w 1922 r. podwyższyliśmy komin, a w roku zeszłym podług wskazówek najpoważniejszej fabryki budowy pieców „Fellner & Ziegler” w Frankfurcie nad Menem zastosowaliśmy urządzenia do spalania dymu. W zeszłym miesiącu specjalnie udaliśmy się do Wiednia w celu zbadania urządzeń technicznych takież — jak nasza — fabryki, znajdując się w Mödlingu pod Wiedniem, i wprowadziliśmy obecnie nowe piece, w celu zupełnego spalania dymu.

Dla uspokojenia opinii publicznej, tak wyrażone przez p. Gołaszewskiego niepokojonej, nadmieniamy, że w Mödlingu, gdzie istnieje od lat trzydziestu identycznie urządzonej fabryka jest sanatorium dla chorych gruźlicznych, czyli, że obecność tamże fabryki z „rzekomo trującymi gazami” nie przeszkadza suchotnikom.

Nie wątpimy, że dla p. Gołaszewskiego cierpiącego od lat wielu na ciężką astmę każdy dym czy z naszej, czy też z innej fabryki jest szkodliwy, ale jest to jednak powodem, ażeby dlatego zamknąć w Łodzi wszystkie fabryki.

Dochodzimy do przekonania, że dla pewnych sfer rozwój jednej z niewielu rdzennie polskich pieców przemysłowych jest solą w oku i nie dziwnego, że inspirowa p. Gołaszewskiego na zaczepki do pisanie listów otwartych.

Dotąd na zaczepki nie odpowiadaliśmy i, gdyby nie insynuacje mogące rzucić cień na osoby urzędowe, cieszące się powszechnym szacunkiem, nie reagowalibyśmy w zupełności na podobne napaści.

Racz przyjąć, Szanowny Panie Redaktorze, wyrazy szacunku i poważania

Fabryka WYROBÓW KORKOWYCH
materiałów izolacyjnych i chemicznych
Bogucki, Kawecki i S-ka

50, A. 001, 014

ra trwała niemal bez przerwy przez wszystkie dni. Przybory kwestarskie jak szpilki, znaczki, chęragiewki pozostały jeszcze w znacznej ilości i będą użyte w przyszłości przy ewentualnej następnej kwescie.

W kwescie wzięły łaskawy udział następujące Towarzystwa i Stowarzyszenia:

Stowarzyszenie Harcerzy, Towarzystwo Młodzieży Polskiej, Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich, Towarzystwo Moniuszki, Narodowa Organizacja Kobiet, Apostolstwo Modlitwy przy kościele św. Krzyża, Sodalicja, Stowarzyszenie Handlowców.

Wszystkim tym Stowarzyszeniom i Towarzystwom, także wszystkim paniom i panom, którzy w kwescie po ulicach czy też w zamkniętych lokalach pracowali, wreszcie Wielmożnym Panom Właścicielom restauracji, cukierni, kin, którzy na kwesie w swych lokalach zezwolili, składa przy niniejszym sprawozdaniu najgorętsze podziękowanie

Zarząd Towarzystwa Opieki nad Inwalidami Wojennymi na Województwo Łódzkie.

— Wycieczka.

(r) Sekcja Wycieczkowa Związku Polsk. Naucz. Szkół Powszechnych urządza dla nauczycielstwa i wprowadzonych osób 2—dniową wycieczkę do Warszawy. Wyjazd nastąpi w dn. 6 grudnia o godz. 7—ej wieczorem. Koszty przejazdu noclegów, biletów wstępu do Zamku, Zachęty i muzeów wynoszą 10 złotych. Zapisy przyjmuje „Nasza Księgarnia” Piotrkowska 181 do dn. 2 grudnia. Wycieczkę prowadzi p. Bronisław Szwałm.

— Prośba do członków T—wa „Rozwój”.

(r) Prosimy wszystkich członków T—wa o zwrot otrzymanych list werbunkowych. Składać listy należy w biurze T—wa „Rozwój” przy ul. Podleśnej 4 dojazd tramwajem Nr. 5, 6, 8, 9. Biuro czynne od godz. 8—ej rano do godz. 8—ej wieczór.

— Zebranie Zawodowego Związku Chrześcijańskiego.

Dziś o godzinie 7—ej wieczorem w lokalu domu Ludowego Przejazd nr. 34 odbędzie się zebranie członków Zawodowego Związku Chrześcijańskiego.

— Odczyt w Stowarzyszeniu Handlowców Polskich.

Dziś, o godz. 8—ej wiecz. odbędzie się drugi z kolei odczyt prof. Szkoły Nauk Politycznych w Warszawie, prof. Ludwika Kulczyńskiego, który z dniem dzisiejszym rozpoczyna swój cykl odczytów — o Państwie.

Prof. Ludwik Kulczyński wygłosi dzisiaj dwa wykłady z tego cyklu na tematy:

1) Charakter Państwa jako związku społecznego

Z ostatniego posiedzenia Zarządu Kasy Chorych.

We wtorek, dnia 25 b.m. odbyło się pod przewodnictwem p. Kalużyńskiego kolejne posiedzenie Zarządu Kasy Chorych m. Łodzi.

Po odczytaniu i zatwierdzeniu protokołu z poprzedniego posiedzenia, przewodniczący zakomunikował, iż termin najbliższego posiedzenia Rady Kasy wyznaczony został na dzień 19 grudnia r.b. Nadto przewodniczący podał do wiadomości Zarządu treść ostatniego pisma Związku Lekarzy, którzy domagają się niezwłocznego przystąpienia do zawarcia umowy cennikowej i powołania w tym celu specjalnej komisji, oświadczając, iż w przeciwnym razie zrzekają się odpowiedzialności za konsekwencje wynikające z powodu przewlekania kwestji umowy przez

Zarząd Kasy.

W dalszym ciągu Zarząd Kasy wysłuchał referatów przewodniczących komisji: finansowo-gospodarczej, leczniczej i administracyjno-prawnej, przyczem powzięto następujące postanowienia:

1. Wprowadzić na Lecznicach skrzynki do pomieszczenia w nich pisemnych zażaleń ubezpieczonych, zaopatrzone stosownymi napisami.
2. Przeprowadzić remont lecznic III-ej, V-ej i VII-ej.
3. Nabyć za cenę 30.000 zł płatnych w miesięcznych ratach po 2.500 zł wieczyste prawo do 8-miu łóżek, w budującym się obecnie Sanatorium dla dzieci im. Rektora Brudzińskiego w Busku.
4. Zorganizować po fabrykach odczyty o chorobach wenerycznych i gruźlicy i nabyć w tym celu dwie lampy projekcyjne.
5. Zaakceptować umowę z nowo wybranym Dy-

rektorem Dr. Jakóbem Arctem, po przeprowadzeniu drobnych zmian i poprawek w odnośnym projekcie umowy, opracowanym przez Komisję administracyjno-prawną. Umowa ta zostaje zawarta na okres 4-letni, licząc od dnia 1 grudnia r.b., z którym to dniem Dr. Arct ma objąć stanowisko Dyrektora Kasy Chorych m. Łodzi.

Następnie omówiono w ogólnych zarysach żądania lekarzy i postanowiono w tej sprawie nadesłane przez lekarzy materiały porównawcze do wysłanych żądań przekazać w celu zapoznania się z nimi specjalnej komisji składającej się z 3-ch członków Zarządu. Ostateczne pertraktacje, których zakończenie uznane zostało przez Zarząd za konieczne w interesie stron obu, zostaną podjęte w przyszłym tygodniu.

CYRK CINISELLI 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 11, 12 -- Tygrysów

Ostatnie dni program Nr. 57
Anonsy Wkrótce FRIKO i AMORS
najwybitn. humorysty w Polsce

12 krwiożerczych bestji codziennie się zmagają z niezrównanym i nieustraszonym pogromcą Jacksonem.
Przyjdźcie !! (4034) Podziwiaćcie !!

Stowarz. Handlowców Polskich. Piotrkowska 108.

Dziś o godzinie 8-ej wieczór odbędzie się drugi z kolei odczyt prof. Szkoły Nauk Polit., w Warszawie

prof. Ludwika Kulczyckiego

na tematy: 1) Charakter Państwa jako związku społecznego.
2) Ewolucja Państwa.

Bilety wejścia w cenie od 50 groszy do 1.50 do nabycia w sekretarjacie Stow. Handl. Polskich, ul. Piotrkowska 108. 4043-1

Z piątku na sobotę ub. tyg. 4041-

zgubiono

zieloną portmonetkę

Łaskawy znalazca zechce zwrócić za sutą nagrodą do Stow. Handl. Polskich Piotrkowska 108 do woźnego.

Magazyn obuwia

T. Obreński

Piotrkowska 115,

Wielka wysprzedaż obuwia po cenach niżej kosztu. Tylko dwa tygodnie.

Firma znana ze swej solidności. 4015

Drukarnia

z masą nowoczesnych maszyn do drukowania, introligatornią i bardzo obfitym zupełnie nowym materiałem do sprzedania częściowo lub w całości. Za 25 proc. normalnej ceny. Wiadomość Chojnice, Stroński, Batorego 7. 3897

Szanuj zdrowie i kieszeń

Kup piecyk ogrzewacz lub kuchenkę kaflowo-szamatową w składzie B-ci Koźmińskich, Główna 51, w podwórzu. Uwaga! Wykonanie solidne, ceny konkurencyjne. 3880-16



Zakład wyrobów skórzanogalanteryjnych

J. Jabłoński i S. Moszczyński
Łódź, ul. Główna 11.

Polecamy: Walizy wszelkiego rodzaju oraz Sakiewki i torbki damskie, Portfele, Papierosnice, Teczki, Teczki, Rance oraz zamknięcia i reperacje. Ceny przystępne (3971-5)

Potrzebna

Korespondentka w językach polskim, niemieckim francuskim, pisząca biegle na maszynie. Oferty pod „W. K.” do administracji gazety „Rozwój” 4206-3

Dr. S. KANTOR

specjalista chorób wenerycznych skórnych i włosów
Gabinet Roentgena i światłolecz.
Piotrkowska 144 róg, waw
głęboka 2. Godz przyjęć od 9-2 16-8. dla pań 5-6.
Telefon 29.45- 4250

Dr. F. Skusiewicz

ul. Andrzeja 11
Choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć od 9-11 i od 5-7 i pół. Pame od 5-6. 3419-

Dr. med. Z. GOLC

chor. skórne i wener.
przyjm. od 1 i pół do 2 i pół
od 5 i pół do 8. (5885)
w niedzielę i święta od 10-12
ul. Andrzeja 3.

Szwajcarskie gorzkie zioła z marką kogut A Gasseckiego, znakomicie ułatwiają funkcję żołądka. Idealny środek przy zaparciach. Sprzedają apteki i sklepy apteczne. -8942



TOWARY

Wełniane, Bawełniane. Kamgarnowe, Jebwabne
Aksamity — Kapy pluszowe, Kotiki wełniane i
jebwabne oraz konfekoje damską i męską
— poleca —

M. PAJECKI

Łódź, Główna 24.

UWAGA: Zamówienia wykonywane z własnego i
powierzonego materiału w przeciągu
24 godz. 4045-3

Już należy !!

stosować jedyny i wypróbowany środek na odmrożenie !!

FRIGORIN „MOTOR”

żądać w aptekach i skład. apt.

Dzielny sprzedawca

mąki pszennej i żytniej, oraz kasz potrzebny do jednej z większych firm na prowincji. Oferty wraz curriculum vitae, oraz z dobreimi referencjami składać należy w biurze T-wa „Rozwój” przy ul. Podlesnej 4 do dnia 30 XI 24 r.
Pierwszeństwo mają czło i kowie T-wa „Rozwój” 4029-

Miejski Kinematograf Oświatowy - Wodny Rynek tram. wjazd 6 i 10

Od poniedziałku, dnia 24 listopada 1924 r.

Pierwszy raz w Łodzi! Dla młodzieży dozwolone.

Eskimos Nanuk

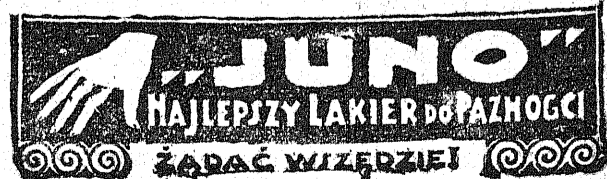
6 akt zmagania się z nat. krainy lodów w strefie podbiegunowej.
Nad program: Sto dolarów nagrody Kom. w 2 cz.
Pocz. dla młodzieży o 5 i 5 pp, dla dorosłych o 6,45 i 8,45 wiecz.

Krawaty,

3843-9

Bielizna ciepła i Nowości sezonowe

F. Piątkowski Piotrkowska 89



II URZĄD SKARBOWY
 PODATKOW I OPŁAT SKARBOWYCH
 w ŁODZI.

OGŁOSZENIE.

II Urząd Skarbowy Podatków i Opłat Skarbowych w Łodzi podaje niniejszem do ogólnej wiadomości, że na pokrycie zaległych podatków skarbowych odbędą się publiczne licytacje ruchomości zajętych u niżej wyszczególnionych dłużników:

dnia 5-go grudnia 1924 r. między godz. 10 rano a 4 po południu.

1. Kempński A. M., Cegielniana 49, skrzynka landrynek, 5 stolików z marmurowym blatem, lodownia mała,
2. Wygocki Dawid, Traugutta 12: pianino, kredens luks. wraz z pomocnikiem, stół i 6 fot.
3. Naftali Rejngold, Zawadzka 21: 2 szafy, otomana
4. B-cia Grosskopf, Traugutta 4: kredens, 2 tremo, stół dębowy, 2 fotele, otomana, kanapa
5. Calel i Mendel Winzigster, Kilińskiego 44, kredens, 2 szafy, miedziany samowar, otomana
6. Rozenberg I., Narutowicza 56, kredens, szafa, pomocnik kredensu,
7. Lurje Bernard, Piotrkowska 28, 8 sztuk welouru po 15 mtr. sztuka, 10 szt. tow. wełn. na ubrania męskie różnego koloru.
8. Olszer E. i Szlamowicz J., Południowa 16: 2 szafy do rzeczy, 1 biurko, 1 stół, 1 szafka oszklona, 8 krzesel, 1 lustro wiszące,
9. Berliński i Tabak, Południowa 48; 35 szt. towaru półwełnianego po 37 mtr.
10. Galant Eza, Cegielniana 40: 10 szt. towaru wełn.
11. olankowski Motyl, Piotrkowska 88: szafa mahoniowa z lustrami.
12. Schreer Gustaw, Skwerowa 9 | 11: 3000 klg. przędzy wigoniowej,
13. Cederbaum M. Wschodnia 65: kasa ogniotrwała mała, 4 biurka i 3 stoły biurowe, 2 szafy do rzeczy, kredens stołowy dębowy, otomana z lustrem, kryta pluszem, stół dębowy jasny, 10 krzesel, dwa fotele, kryte gobelinem, 2 szafy do rzeczy, otomana kryta ceratą, stół i 6 krzesel, kryte ceratą, 2 maszyny do pisania, maszyna do szycia, zegar ścienny, fotel i 4 krzesła.
14. Winzigster C. i M. Kilińskiego 44: kredens stołowy, 2 szafy, otomana, stół, 6 krzesel, tremo, stół i 6 krzesel, krytych ceratą, obrós pluszowy, obraz olejny, szafa, otomana kryta pluszem, 2 nocne stoliczki z marmurem, umywalnia z marmurem.
15. Joskowicz Gerson, Gdańska 27, szafa z lustrem, lustro.
16. Warszawska Marja, Gdańska 23, 10 paczek bawełny
17. Rozenberg Mendel, Wschodnia 45, 2 lustra, otomana luksusowa, szafa duża, maszyna do szycia Singera
18. Brendel Lejzer Mordka, Wschodnia 49, otomana
19. Włocławski Mendel, Piotrkowska 38, 2 dębowe szafy
20. J. Prywin i H. Finkel, Zielona 8, 10 pełnych sztuk towaru wełnianego.
21. E. Weinberg i M. L. Apfeld, Piotrkowska 59, 10 pełnych sztuk luster.
22. Buchman Ch., Piotrkowska 31: 30 półwełnianych dużych chustek,
23. Aronowicz Moszek, Piotrkowska 9: 2 szafy, kredens,
24. Spicberg Abe, Piotrkowska 28: 6 szt. towaru półwełnianego ubraniowego po 30 mtr.
25. Rybak Dawid, Piotrkowska 26: kozetka, dwie szafy, lustro tremo, 7 szt. towaru wigoniowego, maszyna do szycia,
26. Kujawski Ch. I. i Berg Ch., Piotrkowska 21: kredens stołowy, garderoba, lustro, szafa, kredens kuchenny, 10 szt. towaru na ubranie męskie,
27. Rozenwajg Chaim, Ludwiki 11: 2 szafy do rzeczy, lustro tremo, kredens pokojowy,
28. Bracia Szczymbuk, Zielona 2: 3 szt. towaru wełnianego, kredens pokojowy z lustrami, otomana z lustrem, zegar stojący szafkowy, szafa z lustrem, lustro tremo, stół, 8 krzesel i 2 fotele,
29. Zylberberg M. D. Pańska 39: 7 klg. herbaty.
30. Rapeport M., Pańska 29: szafa do rzeczy, kredens kuchenny, stół i 3 krzesła.
31. Rejchman, Cygler i Poznański, Piotrkowska 58: 15 szt. towaru wełnianego.
32. Warszawski i Pilicer, Narutowicza 3: 9 szt. towaru boston 10 szt. towaru imperjal, 10 szt. towaru bawełnianego.
33. D. Orliński i M. Epstein, Piotrkowska 60: 12 szt. towaru wełnianego.
34. Mosiek Cederbaum, Wschodnia 65: kasa ogniotrwała, 2 biurka, 2 maszyny do pisania, kredens, otomana, szafa do garderoby.
35. Nadelman M. Rabinowicz A. L., Zachodnia 33: zegar szafkowy stojący.
36. Łomaz Dawid, Gdańska 35: zegar szafkowy.
37. Gellbter Abram i S-ka, Gdańska 33: kanapa i 1 zegar ścienny.
38. Baum M., Kamienna 2: 10 szt. pościelowego płótna.
39. Szlama Lipszyc i Dawid Szwarzbard, Cegielniana 39: kredens czarny z szybami kryształowymi, biblioteka czarna oszklona, zegar do garnituru, stół, 12 krzesel czarnych, kredens mały.
40. Frenkel Szmul i Goldwasser M., Cegielniana 37: 50 szt. chustek wełnianych, 100 szt. mniejszych wigoniowych.
41. Rubinstein Dawid, Narutowicza 6: kredens pomocniczy, fisa harmonja.
42. Złatin, Weksler i Sicowski, Piotrkowska 62: sztuka towaru ubraniowego.
43. Braun Icek, Wschodnia 55: kredens, szafa, garderoba, lustro, stół.
44. Berger Szmul, Kilińskiego 50: maszyna.
45. Pytowski Moric, Piotrkowska 20: pianino, szafa, garderoba.
46. Kapłan A. Sz., Cegielniana 57: 2 szafy, otomana, stół z krzesłami.

Zasekwestrowane ruchomości są do obejrzenia w dniu sprzedaży u wymienionych dłużników na miejscu licytacji.

Kierownik Urzędu (—) Podmuniński.

Drzewo opałowe
 (szczapy) suche, żywiczne, pierwszej jakości,
 po cenach bezkonkurencyjnych
 Wagonowa dostawa ze stacji Łódź.
 Wiad.: Kopernika 27, Romanowski.

Okazyjnie

do sprzedania tuzin krzesel dębowych-stołowych. Wiadomość Aleja Kosciuszki 41, front, II-gie piętro, m. 9 4214-3

Przyjmę

dwóch panów na mieszkanie z całodziennym utrzymaniem tamże są obady gospodarstwa po cenie przystępnej. ul. Skwerowa 18 m. 11 lewa of. 4240

Stowarz. Handlowców Polskich
 urządza w sobotę dnia 29 b. m. o godz. 9-ej wiecz.

„ANDRZEJKI”

z szeregiem atrakcji i zab. taneczną.

Osobne zaproszenia rozsyłane nie będą.
 Wejście 2 zł. dla zaproszonych gości 3 zł.

„ELIBOR“

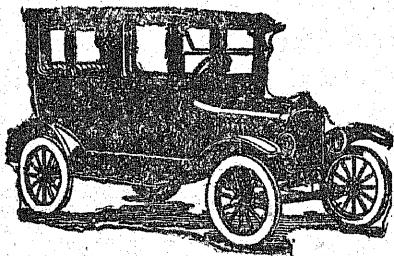
S-ka Akc. Handl.-Przemysł. **L. J. Borkowski**, Łódź, Kilińskiego 70, tel. 172 i 173.
Przedstawicielstwo samochodowe

Najwykwintniejsze
maszyny

Ameryki **Lincoln**

Ford Fordson

Niezbędny w każdym
gospodarstwie
rolnym.

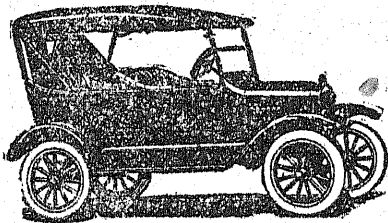


Jedyny na złe drogi, lekki i ekonomiczny.
Eksponaty wszelkich typów stale na składzie

Części zapasowe i opony „**Michelin**”

Sklep, Piotrkowska 43, telef. 84.

Warunki kupna bardzo dogodne. 3895



Pluszowe palta 150 zł.

Palta damskie	75, 55, 40, 35.—
Futrem uoperane	
palta damskie	150, 125, 110, 95.—
Suknie damskie	35, 25, 20, 15, 10.—
Garnitury męskie	125, 110, 75, 60, 45.—
Spodnie kamg.	42, 32, 28.—
Jesienki męskie	115, 95, 75, 65.—

Dziecinne garnitunki i paletka w dużym wyborze po niskich cenach

Szmechel i Rozner, Sp. Akc.

Łódź, Piotrkowska 100 i filja 160

Drobne ogłoszenia

Kupno i sprzedaż:

A! A! A! Naczynia kuchenne, łożka oraz siatki do drewnianych łożek sprzedaje najtaniej Chrześcijański Sklep, Sienkiewicza 25. 5070-1

A! A! A! M eble po cenach niższych: sypialki, stołowe, kuchnie, szafy, łożka, stoły, krzesła wiedeńskie i inne sprzedaje. Przeździecki, Piotrkowska 108. 4552-9

A! N a wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Plusz, kotik, malpia, skóra, zamsz, welour, ulster, sukno, boston, gabardina, szewiot poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5055-6

A! N a wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Dla panów: bostony, kamgarny, weloury, korty spodniowe w pasy poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5055-6

A! N a wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Biały towar widzewski, purpur, paścielowe, obrasy, prześcieradła, ręczniki, chusteczki, sarówka poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5057-6

A! N a wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Krep-de Chine, tafta, trykotina, gładka, kolorowa, francuska satyna, aksamit, welwet, chustki poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5054-6

N a wypłatę! Najodpowiedniejsze podarunki gwiazdkowe! Najnowszy towar na damskie suknie, piękne kraty pełnej szerokości czystej wełny poleca najtaniej Rubaszkin, Kilińskiego 44. 5056-6

A! A! M eble! Dywany, serwetki, łożka metalowe, otomany, leżanki po cenach najniższych poleca Magazyn Mebli, Piotrkowska 116 I piętro, front. 5084-9

N a gwiazdkę! Na raty i za gotówkę! Łóżka niklowe wszelkiego rodzaju, krzesła, dziecinne, materace, łożka połowe, wózki dziecięce daje „Palma”, Narutowicza 36, w bramie na prawo, telefon 35-25. 3899-1

3 50 para damskich skarpetek. Duży wybór. Zielona Nr. 11. 5045-2

25% taniej poleca fabryczny skład swetrów Zielona 11. 5046-2

D o sprzedania koń ciężarowy dobrej rasy. Ul. Srebrzyńska na Kozinach u gospodara. 5076-1

Sprzedam fabryczkę w Zduńskiej Woli, ulica Sieradzka przy młynie. Wiadomość: Łódź Zakątna 66, m. 41. 5078-1

Maszyny do szycia na najdogodniejszych warunkach sprzedaje Rosen, Piotrkowska Nr. 88. 5052-5

Zakład tapicersko-dekoracyjny wysprzedaje w dużym wyborze otomany, krzesła, dwa łożka z materacami i pokój sypialny. S. Gapała, Nawrot 8. 5110-4

Maszynę do szycia, lustro, szafę, olurko, łożka, drobiazgi sprzedam jaknajtaniej. Przejazd 24, m. 1. 5111-1

Jest do sprzedania tutaj w dobrym stanie. Konstantynowska Nr. 36, w pralni. 5112-5

Kanarki śpiewające do sprzedania. Wiadomość: Fargowa 23, II piętro, m. 1. 5113-5

Różne:

Akaszerka Kapecka przyjmuje zamówienia pań miejscowych i zamiejscowych. Rzgowska 7. 4113-3

Uczelnia gospodyni poszukuje miejsca. Fargowa 31, II piętro. 5057-1

LECZNICA CHOROZ 453 JW
LEKARZ DENTYSTA H. PRUSS
145 Piotrkowska 145.
zapłombowanie, oraz wprawianie zębów
opłata według taksy. 3524

STUDENT udziela matematyki, łaciny, fizyki, języków. Kilińskiego 96-3 sublokator (druga brama), godzina 8. 5072-1

Potrzebny człowiek samotny do koni znający roboty polne. Wiadomość: Brzezińska 104 u gospodarza. 5082-2

Potrzebny czeladnik szewski na szpilkową robotę. Nowaka 4, Wesolowski. 5098-2

Chłopiec potrzebny do terminu Orla 25, stolarnia. 5099-3

Potrzebni chłopcy do terminu Słusarnia, Sienkiewicza 30, Kukula. 5100-1

Potrzebne panienki do szycia kowej roboty. Kilińskiego 110, m. 2. 5101-2

Zginął pies wilk, grzbiec czarny, brzuch i nogi jasne, na mordzie blizna. Dać znać A. Kuściszki 53, u dozorczy. 5102-2

Malarz odświeża mieszkania tanio i ładnie, Zachodnia 20 u dozorczy. 5103-2

Przybłąkał się pies, rasy w. w. 2-let, maści czarnej nakrapiany. Odebrać można za zwrot kosztów. Łask, Kopyść Gruszczyński. 5104-1

Pokój duży z kuchnią blisko Łodzi, przy tramwaju do wynajęcia z umeblowaniem. Wiadomość: Piotrkowska 273-18, do 10 rano. 5105-2

Kursy francuskiego konwersa sja. Szkoły placą połowę Kilińskiego 83-2. 5106-1

Potrzebna osoba do sklepu tabacznego z kaucją Kilińskiego 83-2. 5107-1

Potrzebna zdolna sklepowa do składu węgla. Wiadomość: Brzezińska 70, Krzesiński. 5108-3

Potrzebny introligator-krafczak od zaraz nie związkowiec. Złozoszenia piśmienne do administracji Rozwoju pod „26”. 5090-2

Potrzebna zdolna panna do szycia. 6-go Sierpnia 18, Kubecka. 5091-1

Putynowany nauczyciel udziela lekcji w zakresie ośmiu klas. Przysoasabia do egzaminów dla eksternów. 6-go Sierpnia 14, pralnia. 5095-3

Młoda panna poszukuje zajęcia w pracowni jako poddreczna Łaskawe zgłoszenia do administracji pod „S. M.” 5096-2

50 złotych będzie płacił miesiecznie gospodarzowi za pokój. Oferty do Rozwoju dla „Zos”. 5097-1

Pracownia sukien i ubiorów damskich wykonuje starannie, elegancko i niedrogo. M. Golańska ul. Fabryczna 2. 5100-6

Akaszerka Drzymałowa przyjmie wróciła przynajmniej chore. Piotrkowska 225, m. 25. 4712-6

Wytwórnia kolder watowych i puchowych z własnego i powierzonego materiału. Tarowa 43, róg Głównej, Frankowska. 5069-1

Zgubione dokumenty

Golmer Emil zgubił portfel i paszport niemiecki wydany w Łodzi. 5077-1

Górka Irena zgubiła dowód osobisty wydany w Łodzi i legitymację zapomogową Nr 1444 na imię Stanisława Górki. 5089-2

Oleško Józef zgubił dowód osobisty wydany z gminy Górka Pabjanicka. 5109-3

GENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr; z wczajne 7 gr.; wśród drobnych 10 i nekrologi 25 gr. komunikaty 25 gr za wiersz milimetrowy lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr za wyraz; duże litery 50 gr; najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Drobne ponad 20 wyrazów wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, загр. 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 proc. drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do do godz. 6-ej po 6-ej 50 proc. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje już przedtem przyjęte ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ul. Zamkowa.